Karolina Kołodziej, Maciej Kronenberg

70 lat Uniwersytetu Łódzkiego w przestrzeni miejskiej Łodzi

(1945–2015)

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

70 lat Uniwersytetu Łódzkiego
w przestrzeni miejskiej Łodzi

(1945–2015)

40 LAT
WYDAWNICTWA
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Karolina Kołodziej, Maciej Kronenberg

70 lat Uniwersytetu Łódzkiego w przestrzeni miejskiej Łodzi

(1945–2015)

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2015

Karolina Kołodziej – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny,
Instytut Filologii Polskiej, Katedra Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski,
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

Maciej Kronenberg – Centrum Inicjatyw na rzecz Rozwoju REGIO,
91-427 Łódź, ul. Kamińskiego 3/5 lok.43

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ
Joanna Balcerak

SKŁAD I ŁAMANIE
Fajne Chłopaki

PROJEKT OKŁADKI
Fajne Chłopaki

Autor zdjęcia umieszczonego na okładce
Jan Janiak

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2015

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.06817.15.0.I
Ark. wyd. 4,0; ark. druk. 10,25

ISBN 978-83-7969-817-2
e-ISBN 978083-7969-818-9
https://doi.org/10.18778/7969-817-2

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

Spis treści

I. Uniwersytet naprawdę łódzki – trochę historii **/ 7**
II. Architektoniczne przestrzenie uczelni **/ 33**

Franciszkańska 1/3 **/ 35**
Gdańska 75 **/ 37**
Gdańska 107 **/ 39**
Jaracza 34 **/ 41**
Jaracza 78 **/ 45**
Kilińskiego 101 **/ 47**
Kopcińskiego 31 i Narutowicza 88 **/ 49**
Kopernika 55 **/ 51**
Kościuszki 10 **/ 53**
Kościuszki 17 **/ 55**
Kościuszki 21 **/ 59**
Kościuszki 65 **/ 61**
Matejki 32/38 **/ 67**
Narutowicza 48 **/ 73**
Narutowicza 59a **/ 75**
Narutowicza 60 **/ 77**
Narutowicza 65 **/ 81**
Narutowicza 68 **/ 85**
Piotrkowska 72 **/ 89**
Piotrkowska 262/264 **/ 91**
Piramowicza 3 **/ 93**
Piramowicza 6 **/ 95**
Plac Wolności 14 **/ 97**
Pomorska 18 **/ 99**
Pomorska 21 **/ 101**
Pomorska 39 **/ 103**
Pomorska 46/48 **/ 105**
Pomorska 161/163 **/ 107**
Próchnika 7 **/ 109**
Przybyszewskiego 10 **/ 113**
Rewolucji 1905 r. nr 66 **/ 115**
Rogowska 26 i Piaskowa 2 **/ 117**
Sienkiewicza 21 **/ 119**
Skłodowskiej-Curie 11 **/ 121**
Uniwersytecka 3 **/ 123**
Wodna 40 **/ 125**
Żeromskiego 115 **/ 127**

Bibliografia **/ 129**

Uroczystość odczytania aktu erekcyjnego i wmurowania kamienia węgielnego pod gmach Technik Teleinformatycznych Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego przy ul. Rewolucji 1905 r. w 1973 r. [fot. ze zbiorów Archiwum UŁ]

I.

Uniwersytet naprawdę łódzki – trochę historii

W wolnej Łodzi, tak jak grzyby
Wyrastają wciąż wszechnice.
Łódź przekształca się w stolicę,
Chociaż trochę tak „na niby".
W akademie zamieniono
Wszystkie kina, szereg domów.
Profesorskie pełni grono
Rolę „kinooperatorów"[1]

W niniejszej pracy przedstawione zostaną dzieje Uniwersytetu Łódzkiego widziane przez pryzmat budynków, które przez 70 lat znajdowały się w jego posiadaniu.

Tekst opracowania został podzielony na dwie części: w pierwszej można znaleźć zarys dziejów Uniwersytetu, uwzględniający jego rolę w tworzeniu przestrzeni miasta w ciągu ostatniego siedemdziesięciolecia, natomiast druga – to zestawienie kilkudziesięciu budynków, które Uniwersytet przez krótszy lub dłuższy czas w tym okresie użytkował. Oczywiście nie są to wszystkie budynki, należące do uczelni – taki rejestr musiałby obejmować około stu obiektów. Jest to jednak grupa przekrojowa, pokazująca, w jak zróżnicowanych (i na ogół zupełnie nieprzystosowanych do funkcji akademickich) budynkach przyszło Uniwersytetowi funkcjonować. Celowo, pisząc o tych obiektach, autorzy nie ograniczyli się tylko do przedstawienia ich związków z uczelnią. Historia każdego z nich została opisana znacznie szerzej. Dzięki temu Czytelnicy mogą dostrzec, jak Uniwersytet Łódzki wpisywał się w historię Łodzi, a także – jak dynamicznie zmieniała się ona w ciągu ostatnich dwóch stuleci.

1 Wierszyk profesora Jana Muszyńskiego, cyt. za: Z. Dylik, *Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi w pierwszym okresie istnienia*, „Życie Szkoły Wyższej" 1960, nr 7–8, s. 99–100.

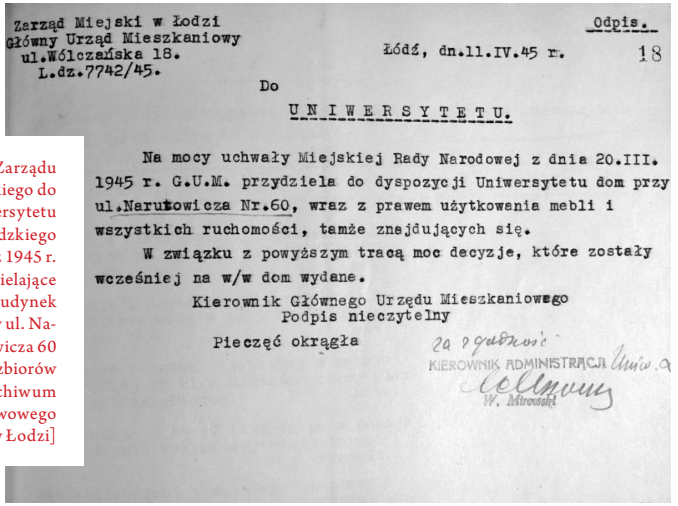

Zarząd Miejski w Łodzi
Główny Urząd Mieszkaniowy
ul.Wólczańska 18.
L.dz.7742/45.

Odpis.

Łódź, dn.11.IV.45 r. 18

Do

UNIWERSYTETU.

Na mocy uchwały Miejskiej Rady Narodowej z dnia 20.III. 1945 r. G.U.M. przydziela do dyspozycji Uniwersytetu dom przy ul.Narutowicza Nr.60, wraz z prawem użytkowania mebli i wszystkich ruchomości, tamże znajdujących się.

W związku z powyższym tracą moc decyzje, które zostały wcześniej na w/w dom wydane.

Kierownik Głównego Urzędu Mieszkaniowego
Podpis nieczytelny

Pieczęć okrągła

za zgodność
KIEROWNIK ADMINISTRACJI Uniw.
W. Mikrowski

Pismo Zarządu Miejskiego do Uniwersytetu Łódzkiego z 1945 r. przydzielające uczelni budynek przy ul. Narutowicza 60 [fot. ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łodzi]

Taki sposób ukazania historii Uniwersytetu ma uzmysłowić, jak bardzo wrósł on w tkankę miasta (co było ideą przyświecającą jego twórcom od samego początku). Komitet Organizacyjny Uniwersytetu dążył do trwałego powiązania nowo powstałej szkoły wyższej z życiem robotniczego miasta tak, by uczynić z niej ważny ośrodek rozwoju Łodzi. Warto przytoczyć fragment artykułu z „Dziennika Akademickiego":

Zadziwili się Łodzianie, gdy przed paroma tygodniami pojawiły się na ulicach łódzkich pierwsze lśniące bielą czapki studenckie. Zadziwili się, bo Łódź nie miała dotąd nigdy swego uniwersytetu, Łodzi obce było dotąd to wesołe bractwo – młodzież akademicka.

W ciągu kilkunastu dni zaroiło się w Łodzi od białych czapek. Na ulicach, w sklepach, w teatrach i kinach – wszędzie ich pełno, wszędzie budzą zainteresowanie.

Musimy się niejako wytłumaczyć przed Łodzią z naszej próżności, z tej próżności, że oto w gorące dni lata, wśród kurzu fabrycznego miasta, na przekór zdrowemu, zdawałoby się, rozsądkowi, paradujemy w naszych białych czapkach.

Chcemy po prostu, by Łódź nas wreszcie poznała, więcej, by nas uznała i przyjęła, byśmy się stali Łodzi bliscy, jak ona nam, przybyszom ze wszystkich stron Polski.

Wierzymy, że niedługo damy się poznać Łodzi z pracy na wielu odcinkach życia społecznego i kulturalnego, że biała czapka stanie się dla mieszkańców Łodzi czymś więcej, niż tylko nakryciem głowy, wyróżniającym młodzież akademicką[2].

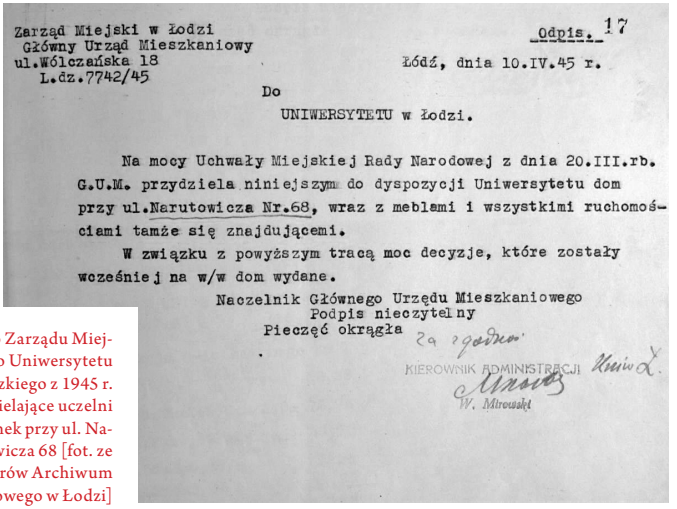

Zarząd Miejski w Łodzi
Główny Urząd Mieszkaniowy
ul.Wólczańska 18
L.dz.7742/45

Odpis. 17

Łódź, dnia 10.IV.45 r.

Do
UNIWERSYTETU w Łodzi.

Na mocy Uchwały Miejskiej Rady Narodowej z dnia 20.III.rb. G.U.M. przydziela niniejszym do dyspozycji Uniwersytetu dom przy ul.Narutowicza Nr.68, wraz z meblami i wszystkimi ruchomościami tamże się znajdującemi.

W związku z powyższym tracą moc decyzje, które zostały wcześniej na w/w dom wydane.

Naczelnik Głównego Urzędu Mieszkaniowego
Podpis nieczytelny
Pieczęć okrągła

za zgodność
KIEROWNIK ADMINISTRACJI
W. Mirowski

Pismo Zarządu Miejskiego do Uniwersytetu Łódzkiego z 1945 r. przydzielające uczelni budynek przy ul. Narutowicza 68 [fot. ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łodzi]

Przedwojenna Łódź nie doczekała się akademii, ale powołany w 1945 r. Uniwersytet Łódzki realizował spuściznę kilku szkół wyższych działających w naszym mieście[3]. Należały do nich m.in. Instytut Nauczycielski (istniejący w latach 1921–1928), Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych, będąca filią warszawskiej Szkoły Nauk Politycznych (1925–1928) oraz – przede wszystkim – oddział Wolnej Wszechnicy Polskiej (1928–1939). Żadna z tych instytucji nie doczekała się własnego budynku, korzystając z istniejących lokali. Zajęcia odbywały się w gmachu Gimnazjum Zgromadzenia Kupców przy ul. Narutowicza 68, Gimnazjum Męskiego przy ul. Sienkiewicza 46 i Szkole Podstawowej nr 22 przy ul. Nawrot 12. Po zakończeniu wojny budynki te stały się zalążkiem bazy lokalowej Uniwersytetu. Spośród omawianych szkół tylko Wszechnica miała szansę otrzymać własny budynek, co miało ogromne znaczenie prestiżowe. Starania o powstanie gmachu

2 *Rok pracy. Jednodniówka Sprawozdawczo-informacyjna Bratniej Pomocy Studentów UŁ, 1945–1946*, Łódź 1946, s. 10.

3 Porównaj: B. Baranowski, K. Baranowski, *Pierwsze lata Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1949)*, Łódź 1985, s. 7–19.

rozpoczęto w 1932 r., ale dopiero cztery lata później udało się pozyskać odpowiedni plac: przemysłowcy Arnold (Aron) Stiller i Juliusz Bielszowski podarowali teren położony przy obecnej ul. POW. Obszar o powierzchni blisko 5000 m^2 w centrum miasta, w bliskim sąsiedztwie ul. Piotrkowskiej i dworca Łódź Fabryczna doskonale nadawał się, aby wybudować tam gmach Wszechnicy. W lutym 1937 r. gotowy był projekt trzypiętrowego murowanego budynku o kubaturze 16 500 m^3. Przewidywano, że będzie się tam uczyć około tysiąca studentów, a budynek – poza pracowniami naukowymi i salami dydaktycznymi – zostanie wyposażony w bibliotekę i pokoje gościnne dla naukowców dojeżdżających do Łodzi. Kamień węgielny pod budowę gmachu wmurowano 11 grudnia 1937 r. Prace kilkakrotnie przerywano, aż w sierpniu 1939 r. – w obliczu coraz bardziej realnego zagrożenia wybuchem wojny – ostatecznie je zakończono. Plac przy ul. POW przejęła po wojnie nowo powstała uczelnia, która – jak pisał rektor Józef Chałasiński – była „kontynuacją przedwojennej Wolnej Wszechnicy Polskiej" i zyskała „w spadku najważniejszy potencjał – prawie wszystkich wykładowców oddziału Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi, którzy przeżyli wojnę".

Wspominając początki Uniwersytetu Łódzkiego, anglista prof. Witold Ostrowski pisał:

> Gdy w latach powojennych powstawały liczne nowe uniwersytety w Wielkiej Brytanii, robiono tak: wynajdywano piękny zakątek niedaleko niewielkiego miasta, planowano rozsądny układ gmachów, uwzględniający boiska i sporty wodne, budowano i wyposażano bibliotekę oraz domy akademickie. Przygotowywano kadrę nauczającą i wtedy uczelnia zaczynała działać[4].

Początki te, sięgające pierwszych miesięcy po wyzwoleniu, wyglądały zupełnie inaczej:

> Wiadomo, że uniwersytety przedwojenne nie we wszystkim były wzorowe. Wskrzeszając Uniwersytet Łódzki postanowiono tedy sięgnąć do pierwowzoru. A ponieważ Gaj Akademosa mieścił się pod golutkim niebem, uważano, że należy zachować i u nas tę zasadę. W konkluzji – na uniwersytet nie przy-

4 „Kronika. Pismo Uniwersytetu Łódzkiego" 2000, s. 50.

dzielono żadnego budynku, słusznie rozumując, że powietrze dobrze czyni, a przechadzki perypatetyków nie tylko sprzyjają trawieniu, ale i myśleniu. Najlepszy dowód, że szkoła ta wydała wielu słynnych myślicieli[5].

Gdy w 1945 r. powołano do życia Uniwersytet Łódzki[6], nie posiadał on żadnej – odziedziczonej – bazy lokalowej, dlatego wysiłki Komitetu Organizacyjnego skupiały się na wyszukiwaniu budynków i pomieszczeń, w których mogły rozpocząć się wykłady. Chaos, jaki panował wówczas w mieście, żmudne przywracanie „normalności", odbudowa struktur administracyjnych, a także konkurowanie nowo powstałych uczelni wyższych – Uniwersytetu i Politechniki – doprowadziło do walki o przydział budynków. Trudne początki budowania bazy lokalowej wspominał Bohdan Baranowski:

Pod względem przydziału pomieszczeń wiosną i latem 1945 r. panował w Łodzi istny chaos. Niekiedy referenci tej samej instytucji wydawali przydziały na poszczególne budynki dla dwóch lub nawet i trzech instytucji. Ponieważ ten, kto pierwszy zajął budynek, utrzymywał się w nim na stałe – spory o budynki przybierały niekiedy bardzo poważny charakter. Tak więc uniwersytet otrzymał przydział gmachu zajętego przez tzw. „liceum dla dorosłych". Kiedy zjawiliśmy się w tym budynku, zastaliśmy przy drzwiach oficera, który nam oznajmił, że jest to budynek zajęty przez wojsko. Po kilku dniach wyjaśniło się, że dyrektor szkoły, dowiedziawszy się o przydzieleniu gmachu Uniwersytetowi, mając kilku uczniów oficerów, stworzył pozory, że budynek jest zajęty przez wojsko. Zresztą w ciągu tych kilku dni – również poprzez swych uczniów,

5 „Zygzakiem, Dziennik Akademicki", dodatek do „Dziennika Łódzkiego" 1945, nr 83, s. 3.

6 „Zaprojektowano zorganizowanie Uniwersytetu Państwowego p.n. «Uniwersytet Łódzki», z zaznaczeniem w akcie erekcyjnym, że powstaje on z przekształcenia i rozszerzenia istniejącej od 1928 r. Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi. Podkreślenie, że Uniwersytet Łódzki powstaje z przekształcenia i rozszerzenia Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi znalazło też wyraz w używanej odtąd pieczątce: „Uniwersytet Państwowy – Wolna Wszechnica Polska", cyt. za: Z. S. Dylik, *Uniwersytet Łódzki w pierwszej fazie organizacji*, „Życie Szkoły Wyższej" 1987, nr 3, s. 73; i dalej – bardzo w duchu epoki, z której pochodzi tekst, ale jest to ciekawe świadectwo warte przytoczenia: „W końcu nie rozpatrywano w ogóle nazwisk ewentualnych patronów. Zarówno władze rektorskiej jak i egzekutywa PZPR doszły do uzgodnionego wspólnie stanowiska, iż dotychczasowa nazwa „Uniwersytet Łódzki" jest najbardziej odpowiednia, gdyż podkreśla akademicki charakter Uczelni, sygnalizuje jej więź ze społeczeństwem Miasta i określa Uniwersytet jako część składową Łodzi, a ponadto w skali międzynarodowej ułatwia identyfikację jego lokalizacji. Należy przypuszczać, iż podobne rozumowanie przyjęły kierownictwa Politechniki Łódzkiej i Akademii Medycznej w Łodzi" – cyt. za: S. Banasiak, *Uniwersytet na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych*, „Uniwersytet Łódzki. Materiały i Sprawozdania" 1980, nr 2 (11), s. 8.

którzy piastowali poważne stanowiska – wystarał się o anulowanie przydziału tego budynku dla naszej uczelni. Kiedy indziej Uniwersytet otrzymał przydział na budynek, który miał być przeznaczony na mieszkania dla profesorów. Wraz z kilkoma studentami oraz przydzielonymi mi dwoma milicjantami obsadziłem go. W kilka godzin później zjawił się przedstawiciel Politechniki, również z odpowiednim pisemnym przydziałem. Zorientowawszy się w sytuacji, sprowadził on z innego komisariatu kilkunastu milicjantów, którzy wybili okno i weszli na teren posesji. „Nasi" milicjanci został rozbrojeni, nas zaś, grożąc bronią, zmuszono do opuszczenia budynku. W innym budynku, który zresztą został przydzielony Uniwersytetowi pomyłkowo, wraz z grupą studentów wytrzymaliśmy kilkugodzinne oblężenie pracowników instytucji, której również został on przydzielony. Próbowali oni wyłamać bramę lub dostać się w inny sposób do wewnątrz. Opuściliśmy ten budynek dopiero wówczas, gdy rektor stwierdził, że przydzielono go nam przez pomyłkę[7].

Początki działalności Uniwersytetu Łódzkiego są związane z budynkiem szkoły włókienniczej przy ul. Żeromskiego 115 – tam odbywały się pierwsze wykłady, a ponieważ budynek nie należał formalnie do UŁ, korzystano z zaproszenia władz szkoły. We wspomnieniach ówczesnych studentów i pracowników początki „normalności" uniwersytetu budowane były bardzo powoli:

Do moich obowiązków jako asystenta, a następnie adiunkta prof. Kolankowskiego, należało zdobywanie dla niego Sali wykładowej. Polegało to na tym, aby pod drzwiami czekać, aż skończy swe zajęcia poprzedni wykładowca i wraz z kilkoma zaufanymi studentami jak najszybciej zająć daną salę. Drzwi zastawiało się ławkami i wpuszczało się tylko znanych z wyglądu studentów, aby do sali nie wtargnęli uczniowie innego wykładowcy. Dopiero kiedy na korytarzu ukazał się prof. Kolankowski, likwidowane były barykady, aby mógł swobodnie przejść przez drzwi. Na wszelki jednak wypadek po jego wejściu znów ustawiana była barykada w drzwiach. Zdarzały się przy tym różnego rodzaju nieporozumienia. Na przykład niezbyt sprawnie działający sekretariat Uczelni o tej samej godzinie i w tej samej Sali wyznaczył wykład prof. Kolanowskiego oraz polonisty, prof. Andrzeja Boleskiego. Wraz z grupą studentów zajęliśmy salę dla prof. Kolankowskiego i oto dość niezaradny w takich sprawach prof. Boleski ze łzami w oczach bezskutecznie prosił nas

7 B. Baranowski, *Pierwsze miesiące Uniwersytetu Łódzkiego*, „Uniwersytet Łódzki. Materiały i Sprawozdania" 1980, nr 2 (11), s. 13–14.

o umożliwienie mu przeprowadzenia wykładu. Dopiero po przybyciu prof. Kolankowskiego polubownie zostało ustalone, że wykład jednego będzie trwać pierwsze 25 minut, a następne 25 minut – drugiego. Co najdziwniejsze, audytorium zupełnie się nie zmieniło. Oto studenci polonistyki wysłuchali wykładu prof. Kolankowskiego, a później studenci historii zostali na wykładzie prof. Boleskiego[8].

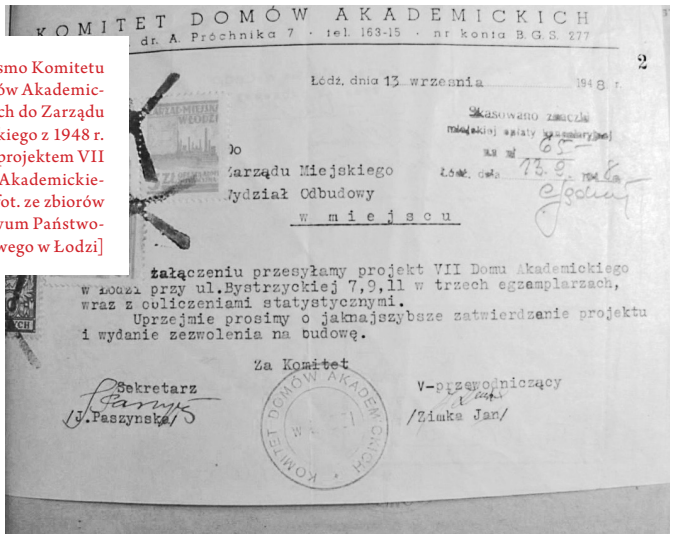

KOMITET DOMÓW AKADEMICKICH
dr. A. Próchnika 7 · tel. 163-15 · nr konta B.G.S. 277

2

Łódź, dnia 13 września 1948 r.

Skasowano znaczki miejskiej opłaty kancelaryjnej za zł 65
Łódź, dnia 13.9. 1948

Do
Zarządu Miejskiego
Wydział Odbudowy
w miejscu

W załączeniu przesyłamy projekt VII Domu Akademickiego w Łodzi przy ul.Bystrzyckiej 7,9,11 w trzech egzamplarzach, wraz z obliczeniami statystycznymi.
Uprzejmie prosimy o jaknajszybsze zatwierdzenie projektu i wydanie zezwolenia na budowę.

Za Komitet

Sekretarz
/J.Paszynska/

V-przewodniczący
/Zimka Jan/

KOMITET DOMÓW AKADEMICKICH

Pismo Komitetu Domów Akademickich do Zarządu Miejskiego z 1948 r. z projektem VII Domu Akademickiego [fot. ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łodzi]

Do pierwszych siedzib Uniwersytetu można także zaliczyć Grand Hotel i hotel Monopol, gdzie umieszczono władze uczelni i zakwaterowano profesorów; tam też odbywała się część zajęć. Użytkowany przez pracowników UŁ hotel Monopol[9] cieszył się przed wojną nie najlepszą reputacją „hotelu na godziny", dochodziło w związku z tym do wielu zaskakujących i zabawnych sytuacji, np. gdy nagle w Monopolu zjawiali się rozbawieni mężczyźni przekonani, że hotel nadal spełnia swe przedwojenne funkcje. W budynku tym mieściła się początkowo stołówka studencka, sekretariat uczelni, a od stycznia 1946 r. – dom akademicki. Grand Hotel, jeden z najbardziej rozpoznawalnych obiektów miasta, był świadkiem rodzenia się koncepcji łódzkiego uniwersytetu.

8 *Ibidem*, s. 15.

9 „Tymczasem napływali do Łodzi naukowcy z różnych środowisk [...]. Lokowali się w żałosnym, brudnym i ciasnym hoteliku „Monopol" przy ul. Próchnika, gdzie otrzymywali tymczasowy przytułek wraz z jakim takim wyżywieniem. Ci, dla których nie starczyło miejsca w „Monopolu", szukali pomieszczeń w mieście", K. Śreniowska, *Uniwersytet Łódzki. W XV rocznicę jego powstania*, „Życie Szkoły Wyższej" 1960, nr 1, s. 105.

Na różnych piętrach znajdowały się sekretariaty Jana Muszkowskiego (przedwojennego profesora Wolnej Wszechnicy) i Teodora Viewegera, którzy żywo dyskutowali o kształcie uczelni[10].

Władze UŁ prowadziły szeroko zakrojoną akcję zdobywania nowych budynków, co zaowocowało imponującą listą wykorzystywanych gmachów, którą zamieściła Bratnia Pomoc Studencka w jubileuszowej broszurze wydanej z okazji pierwszej rocznicy funkcjonowania Uniwersytetu. Znalazły się na niej następujące adresy:

Narutowicza 65, 59a, 68, 41, 60, 77, Trębacka 3, Plac Wolności 1, 14, Plac Dąbrowskiego 5, Al. Kościuszki 1, 52, Piotrkowska 36, 113, Lindleya 3, Curie Skłodowskiej 11, Żeromskiego 115, Dowborczyków 30, Wodna 40, Pomorska 16, Rokicińska 41, Cegielniana 84, Sędziowska 18[11].

Ówczesną sytuację lokalową UŁ dobrze ilustruje poniższe zestawienie:

- Narutowicza 65, sala nr 10, Wydział Prawno-Ekonomiczny
- Al. Kościuszki 52, prof. Michalski, Wydział Matematyczno-Przyrodniczy
- Narutowicza 41, 2 sale, Wydział Humanistyczny oraz Kurs Wstępny
- Dowborczyków 30–32. Fabryka Eitingon, 1 sala, Wydział Lekarski, Stomatologiczny[12]

Warto dodać, że niektóre z tych budynków były przejmowane stopniowo, jak np. gmach przy Narutowicza 59a: w roku 1945 do UŁ należało trzecie piętro, rok później „doszło" drugie, a cały budynek uczelnia otrzymała w roku 1960.

10 „Otóż w mieście działały wówczas dwie różne ekipy mające za zadanie zorganizowanie przyszłego uniwersytetu. Obydwie rezydowały zresztą na różnych piętrach Grand Hotelu [...]. Pomiędzy obydwoma ośrodkami organizacyjnymi toczyła się ostra walka konkurencyjna, niekiedy przybierająca niezbyt poważny charakter [...]. Pracownicy naukowi przybywający do Łodzi przeważnie starali się otrzymać zaangażowanie zarówno w jednym, jak i w drugim ośrodku organizacyjnym [...] zgłosiłem się do prof. Wilanowskiego, który po kilkunastu minutach rozmowy obiecał mnie zaangażować jako adiunkta. Z kolei udałem się na inne piętro hotelowego budynku, na którym urzędował sekretariat rektora Viewegera. I oto mogłem się przekonać, że istniały jakieś dziwne nici łączące w nieoficjalny sposób obydwa sekretariaty", B. Baranowski, *Pierwsze miesiące...*, s. 10.

11 *Rok pracy. Jednodniówka sprawozdawczo-informacyjna Bratniej Pomocy Studentów UŁ*, Łódź 1946, s. 52.

12 *Ibidem.*

Tabliczki uniwersyteckie na ogrodzeniu budynku przy ul. Pomorskiej 18 [fot. ze zbiorów Archiwum UŁ]

Gdy przyjeżdżający do Łodzi idąc z dworca Fabrycznego skręca w prawo w ulicę Narutowicza, widzi od razu, że wkracza w dzielnicę uniwersytecką. Rano o 8-ej z każdego tramwaju przy przystankach między Armii Ludowej

a dr Kopcińskiego wysypuje się cały rój białych czapek, a długie szeregi ich posiadaczy zmierzają do gmachów przy ul. Narutowicza 41, 60, 59a, 65, 8, 77, Szpitala dr Kopcińskiego, na których widnieją czerwone wywieszki z godłem państwowym i białym napisem Uniwersytet Łódzki. oraz z podaniem nazwy mieszczących się zakładów.

A gdy się idzie tym odcinkiem wieczorem, z okien wymienionych gmachów bije łuna. W gmachu pod nr 60 widać przez oka młodzież w białych fartuchach: tu mieści się prosektorium Wydziału Lekarskiego, pod 59a na 3-im piętrze świecą z dala wielkie okna sali czytelniczej Biblioteki Uniwersyteckiej, gmach pod 68 niczym olbrzymia latarnia, na wszystkich piętrach po parter panuje ruch: wykłady i ćwiczenia – w sali nad mikroskopami siedzą przyrodnicy, w auli odbywa się właśnie jeden z wykładów Nauki o Polsce, na pierwszym i drugim piętrze pracownie chemiczne, na trzecim fizyczne, ledwo że mogą pomieścić odrabiających swe zadania słuchaczy. A naprzeciwko 65, na pierwszym piętrze odbywa się posiedzenie Senatu, na drugim świecą okna Seminarium Filozoficznego, przy Lindleya zaś pod trzecim i szóstym (świeżo wykończonego), w świeżo urządzonych zakładach chemicznych Wydziału Farmaceutycznego pełno białych postaci.

Z zakładów Wydziału Humanistycznego i Prawno-Ekonomicznego wychodzą przyszli nauczyciele, prawnicy – a w salach wykładowych na trzecim piętrze czekają nowe rzesze młodzieży na wykłady z historii i polonistyki[13].

Atmosfera optymizmu towarzysząca powstawaniu i pierwszym latom funkcjonowania uczelni nie przysłaniała rzeczywistej, dramatycznej sytuacji lokalowej. W wypowiedziach władz uniwersyteckich, ale także w prasie pojawiały się głosy mówiące o tym, że władze miejskie powinny ze szczególną troską przyjrzeć się tej sytuacji – Uniwersytet wciąż nie dysponował własnym budynkiem, dlatego też dydaktyka odbywała się w tymczasowych siedzibach. Zajęcia realizowano w bardzo nietypowych miejscach: „kina dawały sale na audytoria, a apteki i inne instytucje użyczały swoich laboratoriów"[14]; „kina udostępniały sale przed południem, zajęcia popołudniowe odbywały się m.in. w szkołach i budynku sądu"[15]:

13 „Dziennik Łódzki" 1945, nr 153, s. 3.

14 Z. S. Dylik, *Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi w pierwszym okresie istnienia*, „Życie Szkoły Wyższej" 1960, nr 7–8, s. 99.

15 T. Szymczak, *A było to tak niedawno*, „Uniwersytet Łódzki. Materiały i Sprawozdania" 1980, nr 2 (11), s. 34.

> A przecież wykłady odbywały się w warunkach zgoła niezwykłych [...]. Przypomnę tylko, że czasem wchodziliśmy do pustej Sali, a jedno krzesło przeznaczone było dla wykładowcy, który najczęściej na nim nie siedział, ale jedynie składał swoje rzeczy. Nie zapomnę ćwiczeń, które odbywały się w szkolnej sali z ławkami dla pierwszoklasistów. Nie mieszcząc się w tych ławkach, siedzieliśmy na pulpitach. Do najbardziej luksusowych warunków zaliczam sale kinowe i sale sądu na placu Dąbrowskiego, z których korzystaliśmy w późniejszych latach[16].

W przemówieniu z okazji czterolecia UŁ (1945/46–1948/49) rektor Tadeusz Kotarbiński informował, że uczelnia w końcu roku akademickiego 1948/1949 użytkowała 12 gmachów przeznaczonych do celów badawczych, dydaktycznych lub administracyjnych. Budynki przejmowane przez Uniwersytet w dużej mierze nie były przystosowane do potrzeb nauczania – były to głównie budynki pofabryczne, dawne biurowce, prywatne mieszkania, pałacyki fabrykanckie, w najlepszych wypadkach budynki po szkołach średnich. Wszystkie one wymagały dużego nakładu kosztów związanych z adaptacją do nowych zadań.

W końcu lat 40. Uniwersytet posiadał na własność następujące gmachy: od 1945 r. przy ul. Narutowicza 65 i 68, ul. Lindleya 3, ul. Uniwersyteckiej 3, ul. Kopernika 55 (od 1947) i część budynku przy ul. Narutowicza 59a. Jesienią 1947 r. pojawiła się idea skupienia uczelni w jednej części miasta i utworzenia dzielnicy uniwersyteckiej[17]. Władze uczelni proponowały wykorzystanie terenów należących dawniej do Widzewskiej Manufaktury, położonych na wschód od Radiostacji, przy wlocie ulicy Narutowicza. Miasto nie zgodziło się na taką lokalizację, wskazując dwa podstawowe czynniki, które o tym zdecydowały. Primo – obszar ten stanowił strefę izolacyjną, w związku z czym mógł być zabudowywany jedynie w 15%, a uczelnia była zainteresowana wykorzystaniem terenu w 100% i zabudowaniem blisko 28 ha jednakowymi czterokondygnacyjnymi budynkami. Secundo – przez ten teren miała przechodzić „szeroko rozbudowana droga samochodowa o znaczeniu krajowym". Problem bazy lokalowej Uniwersytetu okazał się na tyle palący, że władze miasta zażądały konsultacji z rze-

16 *Ibidem*, s. 35.

17 Informacje przytaczam za: Z. S. D y l i k, *Biblioteka Uniwersytecka w dzielnicy wyższych uczelni w Łodzi*, „Życie Szkoły Wyższej" 1984, nr 9, s. 101–110.

czoznawcami w celu rozwiązania go. Wśród doradców pojawili się m.in. wiceprezes Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego inż. Jan Chmielewski, dyrektor Biura Planowania Krajowego inż. Bolesław Malisz oraz naczelnik Wydziału Urbanistyki Biura Odbudowy Stolicy inż. Wacław Ostrowski. Zespół opracował dwie alternatywne koncepcje powstania dzielnicy wyższych uczelni.

Uroczystość odczytania aktu erekcyjnego i wmurowania kamienia węgielnego pod gmach Technik Teleinformatycznych Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego przy ul. Rewolucji 1905 r. w 1973 r. [fot. ze zbiorów Archiwum UŁ]

Pierwsza z nich zakładała powstanie ośrodka akademickiego w pobliżu Lasu Łagiewnickiego, co stwarzało możliwość budowania uniwersytetu na wzór zachodnioeuropejskich kampusów, „od zera", zaspokajając potrzeby konkretnych wydziałów. Planowany ośrodek miał zająć całkowicie wieś Różki oraz częściowo wsie: Rogi, Antoniew-Sikawa, Łukaszew i Łodzianka. Zdaniem doradców, taka lokalizacja „miała walory pedagogiczne. Sprzyjałaby większemu skupieniu studentów przy uczeniu się i zapewniałaby dogodniejsze warunki do pracy naukowej"[18]. Ogromnym minusem omawianej lokalizacji były koszty, jakie uczelnia musiałaby ponieść, aby wybudować i wyposażyć bazę lokalową. Koszt inwestycji zwiększałyby niezbędne prace przygotowawcze oraz właściwe (czyli funkcjonalne) skomunikowanie odległego terenu z centrum Łodzi. Obawiano się również, że zwiększą się nakłady, jakie będą musieli ponosić sami studenci (dojazdy, zakwaterowanie). Pojawiał się jeszcze jeden – nazwijmy go „ideowy" – argument, który przemawiał za koniecznością wybrania innej lokalizacji, tak, aby uczelnia, jej pracownicy i studenci nie tracili styczności z życiem miasta. Mimo że władze uczelni zrezygnowały z tej koncepcji, po dziś dzień znajdziemy jej ślad w topografii miasta – to ul. Studencka, która miała być częścią planowanej wówczas dzielnicy uniwersyteckiej, budowanej w sąsiedztwie dwóch budynków w Arturówku, które uczelnia otrzymała w 1945 r. z przeznaczeniem na domy studenckie.

Druga koncepcja promowała powstanie dzielnicy akademickiej w centrum miasta, w sąsiedztwie ul. Narutowicza (Uniwersytet i inne wyższe uczelnie) i w okolicach Parku im. księcia Józefa Poniatowskiego i Politechniki (uczelnie techniczne).

Kwartał uniwersytecki miał być ograniczony ulicami: Sterlinga od zachodu, Pomorską od północy, Konstytucyjną od wschodu i Narutowicza od południa. Miasto było gotowe oddać na rzecz łódzkich uczelni „najcenniejsze tereny śródmieścia uzbrojone w gaz, wodę, częściowo kanalizację, objęte siecią tramwajów miejskich"[19]. Dużym atutem takiej lokalizacji był fakt, że Uniwersytet posiadał lub użytkował budynki znajdujące się tym rejonie, natomiast jedną z największych bolączek stała się konieczność znalezienia nowego lokum dla mieszkańców budynków, które miała przejąć uczelnia.

18 *Ibidem*, s. 103.

19 *Ibidem*, s. 104.

Rozpisano konkurs na projekt łódzkiego ośrodka akademickiego, którego wyniki ogłoszono w czerwcu 1949 r. Autorami zwycięskiego projektu byli inżynierowie Józef Łowiński i Leonard Tomaszewski.

Wspólny gmach Rektoratu stanowi zwornik kompozycyjny całości ośrodka uniwersyteckiego, przy czym skrzydło południowe zajmie Rektorat AL [Akademii Lekarskiej], skrzydło północne – Rektorat UŁ. Rektorat posiadałby wspólny dziedziniec reprezentacyjny otwarty przez prześwit kolumnowy na wielki plac zebrań, umieszczony przy ulicy Kopcińskiego pomiędzy Rektoratem a biblioteką jako głównymi akcentami całości zespołu. Aula wspólna (niezależnie od własnych sal w skrzydłach Rektoratów UŁ i AL) jest zaprojektowana frontem od strony wschodniej, co umożliwia jej kompozycyjne powiązanie z parkiem uniwersyteckim nauki i wypoczynku. Gmach Rektoratu będzie ustawiony na wzniesieniu terenowym o wysokości około 2 m w stosunku do placu zebrań, parku Matejki i bliższej części parku uniwersyteckiego, co umożliwi lepszą ekspozycją Rektoratu.
Plac zebrań będzie nieco wcięty w teren przed Rektoratem, co umożliwi stworzenie monumentalnych schodów przed Rektoratem oraz tarasowych trybun po obu bokach tego placu. Obramowaniem placu zebrań będą prócz Rektoratu i Biblioteki – od północy ogród miejski na miejscu zasypanej glinianki oraz widoczny przez ogród gmach Muzeum oraz od południa – Dom Studenta zasłaniający wadliwą architektonicznie i nie dającą się wprowadzić do zespołu północną ścianę Szpitala ubezpieczalni. W ten sposób plac ten uzyska zupełnie jednolite architektonicznie wnętrze.
Gmachy Prawa i Humanistyki, ustawione po obu bokach biblioteki i łączące się z nią piętrowymi pieszymi przejściami tworzą główny trzon zespołu UŁ. Gmachy te mogą być realizowane częściowo w miarę możliwości usuwania istniejących zabudowań.
Gmachy Chemii i Przyrody stanowią drugi zasadniczy kompleks UŁ, przy czym na tyłach Gmachu Przyrody możliwe jest ulokowanie mniejszych budynków pomocniczych: cieplarnie, ogródki doświadczalne itp. Gmachy Fizyki i Matematyki stanowią wschodni zamykający element zespołu budynków UŁ. Takie usytuowanie Gmachu Fizyki wynika między innymi z postulowanego jego zbliżenia do gmachów AL [...]. Przed gmachem tym projektuje się wzniesienie akcentu wysokościowego z przewidzianym przez program obserwatorium meteorologicznym.

Otwarty amfiteatr został zaprojektowany na miejscu obecnej glinianki. Ze względu na jego zaciszne położenie w parku w znacznej odległości od ulic komunikacyjnych możliwe jest użytkowanie amfiteatru na urządzenia koncertów, przedstawień, zebrań publicznych itp. Muzeum Prehistorii stanowi osobną całość, położoną na skraju ośrodka. Ogród przed Muzeum może być wykorzystywany na umieszczenie eksponatów w otwartej przestrzeni (analogia do skansenu). Archiwum Państwowe umieszczono w projektowanym budynku po zachodniej stronie biblioteki (z możliwością połączenia z nią krytymi przejściami), również na granicy ośrodka uniwersyteckiego, lecz od strony miasta. Biblioteka Uniwersytecka została potraktowana jako odpowiednik kompozycyjny Gmachu Rektoratu, położony przy placu reprezentacyjnym, czyli w punkcie najłatwiejszym pod względem dostępu i łatwości organizacji[20].

Widok rozbudowującej się dzielnicy uniwersyteckiej, na pierwszym planie budynek Biblioteki UŁ [fot. ze zbiorów Archiwum UŁ]

Projekt osiedla uniwersyteckiego nawet po latach imponuje skalą przedsięwzięcia i rozmachem założenia. Uwagę zwraca spójna koncepcja zagospodarowania dużej przestrzeni miejskiej w sposób łączący funkcjonalność i estetykę. Warto też podkreślić, że autorzy projektu potraktowali uniwersytet jako bardzo złożony i zróżnicowany organizm, proponując zarówno budynki służące do celów naukowo-dydaktycznych, jak i przestrzeń otwartą, która mogła być wykorzystywana do relaksu i rekreacji.

20 *Ibidem*, s. 107–109.

Pracę przy zagospodarowaniu około 70 ha terenów miejskich podzielono na dwa etapy w zależności od możliwości pozyskiwania gruntów: etap I (trwający do 3 lat) miał objąć teren blisko 43 ha gruntów niezabudowanych lub łatwych do pozyskania; etap II – ponad 4,5 ha obszaru mocno zabudowanego. Jak widać – prace planowano zakończyć po 10 latach. Udało się to (w znacznie zmienionym i okrojonym kształcie) dopiero w roku 2014, gdy w okolicę planowanej blisko 70 lat wcześniej dzielnicy uniwersyteckiej sprowadzili się (jako ostatni) filolodzy.

Już na etapie początkowym realizacji projektu napotkano na problemy, które zmusiły do przesunięcia zachodniej granicy kwartału do ul. Kopcińskiego (wcześniej umowną granicę miała stanowić ul. Uniwersytecka). Kolejne lata przyniosły następne modyfikacje pierwotnego projektu.

W latach 50. baza lokalowa powiększyła się o następujące posesje: Pomorska 18 – zespół budynków po Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego (od 1952), pałacyk przy Curie-Skłodowskiej 11 (od 1953), Kamińskiego 27 (od 1954), Rewolucji 1905 r. nr 66, Kościuszki 21, domy przy Piaskowej i Rogowskiej po Wyższej Szkole Pedagogicznej (od 1956). W tym czasie pojawiły się również pierwsze akademiki tworzące osiedle w rejonie dzisiejszej ul. Pomorskiej, tzw. Lumumbowo (w 1961 r. ul. Bystrzycka została przemianowana na ul. Lumumby): „Tygrys" należący do Politechniki Łódzkiej (1951), uniwersytecka „Balbina" (1952) i następne w kolejnych latach.

Stopniowe pozyskiwanie przez Uniwersytet nowych lokali wpływało na normalizację pracy na wydziałach. Józef Chałasiński opisał[21] sytuację Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, który dysponował budynkiem przy ul. Narutowicza 68, nie zapewniającym odpowiednich warunków pracy. W roku akademickim 1951/1952 oddano do dyspozycji wydziału budynek przy Pomorskiej 18, a tym samym do gmachu przy Narutowicza 68 można było przenieść m.in. Zakład Antropologii prof. dr. Ireneusza Michalskiego, który dotychczas mieścił się w mieszkaniu prywatnym profesora (Kościuszki 52). W roku 1950/1951, chcąc poprawić sytuację lokalową wydziałów, władze uniwersytetu przeprowadziły tzw. akcję ścieśniania mieszkań w budynku przy ul. Uni-

21 J. Chałasiński, *Uniwersytet Łódzki w trzecim roku reformy studiów akademickich*, Łódź 1952, s. 5.

wersyteckiej 3. Do tej pory znajdowały się tam głównie mieszkania prywatne profesorów. Na czwartym piętrze od roku 1945 znajdował się Instytut Socjologiczny wraz z Polskim Instytutem Socjologicznym, a na parterze, w prywatnym mieszkaniu prof. Heleny Radlińskiej, był Zakład Pedagogiki Społecznej. W wyniku wspomnianej akcji, mogły się tam wprowadzić także inne struktury UŁ. Warunkowo dopuszczono istnienie w budynku prywatnych mieszkań profesorskich, ale wysiłki władz uczelni zmierzały do całkowitego przekazania gmachu na cele naukowo-dydaktyczne.

Na przełomie lat 50. i 60. wybudowano gmach Biblioteki Głównej, pierwszy budynek dydaktyczno-naukowy zaprojektowany specjalnie dla potrzeb uniwersytetu.

Domy akademickie na osiedlu studenckim [fot. ze zbiorów Archiwum UŁ]

W latach 1960–1965 UŁ wzbogacił się o kolejne posesje: przy POW 3/5, Piramowicza 3, część budynku przy Rewolucji 1905 r. nr 20, dom studencki przy Jaracza 34 oraz Muzeum Zoologiczne PAN.

Równolegle z pozyskiwaniem już istniejących gmachów Uniwersytet kontynuował realizowany samodzielnie program budowlany. Kolejnym po Bibliotece Głównej budynkiem zostało Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców przy ul. Kopcińskiego (akt erekcyjny wmurowano w 1962 r.), a następnie budynek Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi przy ul. Banacha (1965), budynek Wydziału Matematyczno-Fizyczno-Che-

micznego przy ul. Matejki (1968), a także pawilon Technik Rachunkowo-Organizacyjnych dla Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 41 (1969).

Pomimo powiększania się bazy lokowej uczelni, wciąż nie można było zaspokoić najbardziej naglących potrzeb w tym względzie. W *Założeniach do projektu rozwoju UŁ w latach 1961–1980* pisano, że Uniwersytet „znajduje się w warunkach lokalowych, które w sposób jaskrawy nie odpowiadają zarówno potrzebom, jak i planom rozwojowym […] i są znacznie gorsze od warunków pracy innych uniwersytetów w Polsce. W ciągu tego dwudziestolecia dla Uniwersytetu wzniesiono tylko jeden budynek – Bibliotekę Główną"[22]. Zauważono, że sytuacja lokalowa urasta do rangi zasadniczego problemu, ponieważ powierzchnia dydaktyczno-naukowa, jaką dysponuje uczelnia, pokrywa jedynie 25% zapotrzebowania. Wskazano trzy budynki, które w ogóle nie nadają się do celów naukowo-dydaktycznych. Były to gmachy przy ulicach: Kościuszki 21, Piramowicza 3 i Rewolucji 1905 r. nr 20. Zwrócono uwagę na jeszcze jedną cechę charakterystyczną uniwersyteckiej infrastruktury – duże rozproszenie, które utrudniało pracę wykładowcom i administracji.

W latach 1975–1977 Urząd Miasta Łodzi wydał 15 decyzji, na mocy których przekazano Uniwersytetowi lokale o łącznej powierzchni 9052,20 m². Pomimo tych działań uczelnia szacowała niedobór bazy lokalowej na około 40 000 m². Natychmiastowego remontu wymagały następujące budynki: przy ul. Narutowicza 68, ul. POW 18, al. Kościuszki 21, ul. Lindleya 3 i ul. Piramowicza 3. W roku 1975 Uniwersytet otrzymał od władz miejskich m.in. budynki przy ul. Jaracza 44/46 i ul. Gdańskiej 75. Uczelnia starała się także o pozyskanie pomieszczeń przy ul. Ogrodowej 15.

Największą inwestycją budowlaną Uniwersytetu realizowaną w latach 70. i 80. był gmach Instytutu Fizyki (akt erekcyjny wmurowany w 1975 r.). W latach 70. oddano również pierwszą halę i stadion przy ul. Styrskiej dla Akademickiego Związku Sportowego działającego przy UŁ (obiekty te zostały rozbudowane w latach 90.).

W roku 1989 Uniwersytet rozpoczął starania o przejęcie okazałego gmachu przy al. Kościuszki 107/109 po Komitecie Wojewódzkim PZPR.

22 *Założenia do projektu rozwoju UŁ w latach 1961–1980*, Łódź 1964.

Warto podkreślić determinację ówczesnego rektora, prof. Leszka Wojtczaka, który osobiście zabiegał o uzyskanie poparcia dla tej inicjatywy. Niestety, decyzją władz miasta budynek przeszedł w użytkowanie sądu.

Stołówka na osiedlu studenckim [fot. ze zbiorów Archiwum UŁ]

Przełom w sytuacji lokalowej Uniwersytetu Łódzkiego dokonał się w latach 90. ubiegłego stulecia, kiedy to zmiany polityczno-systemowe usankcjonowały roszczenia osób prywatnych względem uczelni. Dawni właściciele wystąpili o zwrot m.in. posesji przy ulicach: Kościuszki 17, Gdańskiej 75, Rewolucji 1905 r. nr 66, Piramowicza 6, Jaracza 34, Pomorskiej 18, Narutowicza 61/63. Roszczenia dotyczyły w sumie powierzchni ponad 25 000 m², a zaspokojenie wszystkich żądań mogło doprowadzić do konieczności częściowego zawieszenia działalności dydaktycznej i naukowo-badawczej. Łódzki senator RP Andrzej Ostoja-Owsiany informował premiera:

> Jako senator Ziemi Łódzkiej czuję się w obowiązku poinformować Pana Premiera o dramatycznej sytuacji najstarszej i największej w naszym regionie państwowej uczelni – Uniwersytetu Łódzkiego. Jest to jedyna polska uczelnia, która od momentu swego powstania nie miała nigdy programu rozwoju bazy lokalowej, zatwierdzonego i konsekwentnie realizowanego przez resort [...]. Efekt jest przygnębiający: przez 50 lat istnienia uczelnia doczekała się kilku akademików i czterech zaledwie nowych budynków dydaktycznych. Wszyst-

kie inne obiekty, w których odbywają się zajęcia dydaktyczne, to budynki i lokale (czasem po prostu mieszkania) wyremontowane i dostosowane do potrzeb dydaktycznych [...]. Gdy wydawało się, że sytuacja lokalowa uczelni wyraźnie się poprawi – przyszło ogromne, kryzysowe załamanie, spowodowane czynnikami od uczelni niezależnymi.

Znaleźli się właściciele (prywatni i łódzka gmina żydowska) budynków przyznanych niegdyś przez Skarb Państwa – chodzi tu o powierzchnię ponad 5 000 m². Właściciele żądają zwrotu tych budynków lub czynszu w wysokości rujnującej budżet Uczelni.

Wspomnę tu, że nie są to pierwsze budynki do zwrotu – Uniwersytet oddał już w ostatnich latach właścicielom 7 budynków o powierzchni 9 750 m². Proszę zauważyć, że nie były to obiekty, które uczelnia zajęła siłą, lecz przyznane jej w majestacie prawa, decyzją władz państwowych[23].

W roku 1990 Uniwersytet otrzymał budynek przy ul. Sienkiewicza 21, w którym do tej pory mieścił się Sąd Pracy. Przeprowadziły się tu germanistyka, romanistyka i kulturoznawstwo. Okazały motyl (reklama PEWEX-u), zdobiący jedną ze ścian, wyróżniał budynek. W kolejnym roku uczelnia musiała opuścić m.in. gmach przy Narutowicza 41, gdzie mieściła się Rada Uczelniana ZSP, NSZZ Solidarność i Samorząd Studencki; organizacje te przeniesiono na ul. Rewolucji 1905 r. nr 20.

W roku 1994 „Gazeta Łódzka"[24] donosiła, że Uniwersytet użytkuje 54 budynki, w których mieszczą się katedry i instytuty, w przypadku 9 – trwały starania o uregulowanie tytułu własności i wysoce prawdopodobne było to, że uczelnia je zatrzyma. Kolejnych 17 miało nie wyjaśnioną sytuację prawną; część budynków nie spełniała podstawowych kryteriów bezpieczeństwa. 16 obiektów uczelnia wynajmowała, płacąc ogromne czynsze.

W tym czasie rozpoczęły się starania o pozyskanie budynku biurowca Chemitexu (dziś użytkowanego przez Mazowiecką Spółkę Gazownictwa) przy ul. Uniwersyteckiej, o 8000 m² powierzchni. Przejęcie przez uczelnię takiego gmachu mogło na kilka lat zaspokoić jej potrzeby lokalowe. Uniwersytet zabiegał także o inne budynki, m.in. willę przy

23 Fragment przemówienia senatora Andrzeja Ostoi-Owsianego, wygłoszonego 14 lutego 2001 r. w Sejmie RP; tekst przemówienia znajduje się Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, Biuro Rektoratu, sygn. 1377/66–67.

24 „Gazeta Łódzka", 3 II 1994.

ul. Narutowicza 48, pałac przy Piotrkowskiej 262, willę braci Karola i Markusa Kipperów przy ul. Gdańskiej 38 (dla potrzeb Instytutu Historii Sztuki), salę kinową likwidowanych Zakładów Kinotechnicznych PREXER, budynki przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 67 i ul. Jaracza 40.

Lata 1996–2002 władze uczelni uznały za najkorzystniejsze dla poprawy warunków lokalowych. Zaczęła procentować konsekwentna polityka inwestycyjna i długofalowe działania, zmierzające do pozyskania kolejnych budynków oraz finansów na ich adaptacje i niezbędne remonty. Wszystkie te zabiegi doprowadziły do pozyskania około 43 000 m^2 powierzchni dydaktycznej. W roku 1999 przedstawiono założenia koncepcji rozwoju bazy lokalowej UŁ do 2010 r. Zakładano, że większość budynków powinna być skoncentrowana w trzech głównych kampusach:

- Kampus A: wokół ulic: Narutowicza, Lindleya, Składowa;
- Kampus B: przy Centrum Szkoleniowo-Konferencyjnym, ulice: Kopcińskiego, Matejki, Pomorska;
- Kampus C: przy Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym[25].

W kolejnych latach Uniwersytet wzbogacił się m.in. o budynki przy ul. Franciszkańskiej 1/3 i ul. Pomorskiej 48, równocześnie opuścił szereg rozproszonych budynków w centrum miasta. Ma to związek z kontynuowaną ideą rozbudowy bazy naukowej i dydaktycznej w okolicach osiedla studenckiego Lumumbowo (funkcjonującego od lat 50. XX w.[26]) i stworzenia w tym rejonie Łodzi dzielnicy akademickiej.

Najwcześniej, bo już w 1994 r., powstała nowa siedziba Wydziału Zarządzania. Nowoczesna bryła budynku wyróżniała się wtedy na tle zabudowy z lat 70. i 80. W roku 2006, zaledwie trzy lata po rozpoczęciu budowy, łódzkie środowisko akademickie zyskało przestrony, funkcjonalny i bardzo nowoczesny gmach Biblioteki Uniwersyteckiej. Budynek ma kształt otwartej księgi i w sposób harmonijny łączy

25 S. Liszewski, *Analiza sytuacji lokalowej UŁ, proponowane zmiany i założenia polityki do roku 2010 przyjęte przez Senat UŁ na 4. Posiedzeniu kadencji 1999–2002 w dniu 13 grudnia 1999*, Łódź 1999, s. 2.

26 Na mapie kolejowej Łodzi istnieje przystanek Łódź Uniwersytet, położony w bliskim sąsiedztwie Lumumbowa: http://bazakolejowa.pl/index.php?dzial=stacje&id=16118&okno=start [dostęp: 30 XII 2014].

się ze starym gmachem bibliotecznym. Otwarta przestrzeń między Wydziałem Zarządzania a Biblioteką Uniwersytecką została starannie zagospodarowana, a fontanna i ławki dają wytchnienie nie tylko studentom Uniwersytetu. W tym samym roku rozpoczęto budowę nowej siedziby Wydziału Prawa i Administracji. Wydział, który od chwili powstania borykał się z trudnościami lokalowymi, miał wreszcie otrzymać nową, atrakcyjną siedzibę. Architekci zaproponowali stworzenie bryły w kształcie paragrafu, nawiązując w ten symboliczny sposób do użytkowników gmachu. Powstał budynek składający się z trzech przenikających się owalnych bloków, co stworzyło zaskakujące możliwości rozwiązań wewnętrznych. Centralnym punktem stało się wielopoziomowe atrium. Aby budynek był lepiej widoczny, wyburzono cztery kamienice przy ul. Pomorskiej. „Paragraf" w roku 2010 zdobył prestiżową nagrodę „Złote Wiertło" w ogólnopolskim konkursie na najlepszy obiekt budowlany roku. Jego nowoczesna bryła na stałe wpisała się w krajobraz miejski, stając się jedną z wizytówek Łodzi. Przeniesienie Wydziału Prawa na teren projektowanej już w latach 40. dzielnicy akademickiej stało się przyczyną zauważalnej zmiany w centrum miasta – po 37 latach wyburzono prowizoryczny „łącznik" przy Narutowicza. Parterowy blaszak powstał w roku 1976, miał służyć studentom 2–3 lata… Rozbiórkę historycznego „jamnika", który odegrał znaczącą rolę podczas strajku studentów w roku 1981 wymusiła budowa Nowego Centrum Łodzi. W tym miejscu poprowadzony został początkowy odcinek ul. Nowotargowej.

Filolodzy rozpoczęli rok akademicki 2014/2015 w nowym budynku przy ul. Pomorskiej. Wydział Filologiczny, użytkujący dotąd głównie historyczne budynki w centrum miasta, zyskał przestrzenny, świetlisty, sześciokondygnacyjny gmach. Jego bryła składa się z kilu przenikających się prostopadłościanów, a wejście od strony ul. Pomorskiej zdobią sentencje i cytaty w różnych językach, wykute antykwą w kamiennej elewacji.

Przeprowadzka Wydziału Filologicznego zdaje się dopełniać ideę twórców łódzkiego uniwersytetu, którzy już w latach 40. i 50. XX w. dążyli do stworzenia dzielnicy akademickiej. Z różnych powodów (często niezależnych od władz Uniwersytetu) jej powstanie, kształt i zasięg terytorialny ewoluowały. Obecna zwarta zabudowa uniwersytecka

zamyka się w kwartale ulic: Konstytucyjna, Narutowicza, Kopcińskiego i Pomorska, choć oczywiście jeszcze wiele katedr ma swoje siedziby w innych rejonach Łodzi. W ten sposób Uniwersytet Łódzki – za sprawą dzielnicy akademickiej – wyraźnie zaznacza swą obecność na planie miasta, którego integralną część stanowi od 70 lat.

Ulica Lindleya z budynkiem Rektoratu UŁ [fot. ze zbiorów Archiwum UŁ]

II.

Architektoniczne przestrzenie uczelni

Franciszkańska 1/3

Dom przy ul. Franciszkańskiej 1/3 został wybudowany na zlecenie Roberta Biedermanna. Miał on trzynaścioro dzieci i nawet fabrykancki pałac przy ul. Kilińskiego 2 (wówczas Widzewskiej), gdzie rodzina mieszkała, był dla nich wszystkich za mały. Nowa siedziba miała służyć za mieszkanie dorastającym synom. Po usamodzielnieniu się jednego z nich, Alfreda, przeznaczono ją dla założonej przez niego rodziny. Na zlecenie nowego właściciela w latach 1910–1912 dokonano gruntownej przebudowy starego domu, przekształconego w okazały pałac. Biedermannowie użytkowali go do 1945 r. Po wojnie w budynku umieszczono żłobek, a następnie przedszkole dla dzieci pracowników Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Harnama (dawna fabryka należąca do Biedermannów, mieszcząca się między ulicami Północną i Smugową).

W 1998 r. obiekt przejął Uniwersytet Łódzki – w latach 1999–2003 przeprowadzono kapitalny remont. W zachodnim skrzydle budynku pozostawiono reprezentacyjne wnętrza do dyspozycji rektora uczelni, a pozostałą części zajmowały Katedra Historii Sztuki oraz Instytut Teorii Literatury, Teatru i Sztuk Audiowizualnych (obecnie Instytut Kultury Współczesnej). Po wybudowaniu nowej siedziby Wydziału Filologicznego przy ul. Pomorskiej 171/173 mieści się tutaj tylko Interdyscyplinarne Centrum Badań Humanistycznych.

Budowla ma charakter wolnostojącego pałacu o cechach modernistycznych. Składa się z dwóch prostokątnych brył z łącznikiem, zwieńczonych mansardowym dachem. Elewację urozmaicają dwa rozmieszczone symetrycznie, półokrągłe ryzality oraz duże, prostokątne okna.

Wejście główne, umieszczone w północnej części budynku, jest osłonięte kolumnowym portykiem.

Pomieszczenia na parterze mają charakter reprezentacyjny, wśród nich najbardziej okazały jest półtorakondygnacyjny hol. Na pierwsze piętro, stanowiące niegdyś część prywatną rezydencji, prowadzą piękne schody o bogatej dekoracji nawiązującej do manieryzmu i baroku.

Z pałacem tym wiąże się tragiczna historia. Rodzina Biedermannów podpisała w czasie wojny volkslistę, ale córka Brunona, Maryla, działała w polskiej konspiracji. Kiedy w 1945 r. Biedermannowie dostali rozkaz opuszczenia swojej siedziby, Bruno zastrzelił żonę i córkę, a następnie popełnił samobójstwo. Zgodnie z jego ostatnią wolą zostali pochowani w przypałacowym ogrodzie. Na cmentarz ich prochy przeniesiono w latach 70. XX w.

W 2000 r. powstał plan umieszczenia przy ul. Franciszkańskiej 1/3 rektoratu. Jednak ze względu na brak odpowiednio dużej powierzchni z pomysłu tego ostatecznie zrezygnowano, wykorzystując najbardziej okazałe wnętrza jako miejsce oficjalnych uniwersyteckich uroczystości. Tutaj są podejmowani goście honorowi. W tej części gmachu mieści się także Muzeum Uniwersytetu Łódzkiego, działające od 2008 r., gromadzące pamiątki i dokumenty związane z funkcjonowaniem uczelni.

Pałac powstał tuż przed I wojną światową, więc Biedermannowie nie zdążyli urządzić do końca wnętrz, m.in. nie umieszczono w oknach witraży (mimo że były zaprojektowane). Podczas remontu prowadzonego przez Uniwersytet wstawiono witraże stworzone wg projektu Jana Dominikowskiego. Technologia ich wykonania była identyczna jak w czasach Biedermannów. Tematycznie nawiązują do obecnego przeznaczenia budynku – okno klatki schodowej zdobi witraż z postacią bogini Flory (symbol rozkwitu), na pozostałych widnieją cyrkiel, globus i luneta (związane z nauką), sowa i książka (symbol mądrości) oraz gołąbek z gałązką oliwną (symbol pokoju).

Wnętrza pałacu posłużyły jako plan filmowy m.in. w serialu telewizyjnym *Rodzina Połanieckich* (reż. Jan Rybkowski, 1978) – w sali balowej stworzony został hol hotelowy, a także w filmie *Kawalerskie życie na obczyźnie* (reż. Andrzej Barański, 1992) – ta sama sala stała się niemiecką kawiarnią.

Gdańska 75

Znajdujący się tutaj budynek pierwotnie służył jako łaźnia (mykwa) dla ludności żydowskiej. Podlegał Zrzeszeniu Żydów Ortodoksyjnych (Agudas-Harotodoksim), działającemu przy partii ortodoksyjnej Agudas Israel. Pierwotne plany uruchomienia łaźni w tym miejscu pochodziły jeszcze sprzed I wojny światowej. Lokalizacja była nieprzypadkowa – zgodnie z wymogami religijnymi, mykwy mogły powstawać wyłącznie w miejscach, gdzie naturalnie zbiera się woda. W sąsiedztwie działki przy Gdańskiej 75 znajdował się niewielki kanał zbierający wodę – to z niego była ona doprowadzana do mykwy, a następnie oczyszczana filtrem biologicznym. Wybuch wojny udaremnił zrealizowanie inwestycji. Budowa zakładu higieniczno-kąpielowego została zakończona w 1925 r. (znajdowało się w nim wówczas 30 wanien). W 1933 r. obiekt wydzierżawiła Gmina Żydowska, dzięki czemu stał się łatwiej dostępny dla ubogich. Łaźnia funkcjonowała do II wojny światowej. W czasie okupacji znalazł tam siedzibę stacjonujący w Łodzi pułk SS (świadczy o tym częściowo widoczny do dziś znak po literach SS nad środkowym oknem elewacji frontowej budynku). Po wojnie przez pewien czas działał w tym miejscu Międzyuczelniany Instytut Nauk Politycznych, a następnie Kolegium Języków Obcych przy Wydziale Filologicznym UŁ.

Obiekt mieszczący dawnej łaźnię składa się z dwóch brył. Od frontu znajduje się parterowy budynek, zbliżony wyglądem do miejskiej willi (z wysokim, mansardowym dachem), a do niego przylega drugi (piętrowy, pozbawiony stylu). Widniejąca na nim tablica pamiątkowa przypomina o przedwojennej funkcji tych zabudowań.

Gdańska 107

Willa znajdująca się pod tym adresem została wybudowana w latach 1911–1912 przez Towarzystwo Elektrycznego Oświetlenia z 1886 r., mające swoją siedzibę w Petersburgu. Firma ta w rzeczywistości była blisko powiązana z kapitałem niemieckim i przedsiębiorstwem Siemens & Halske. Towarzystwo wybudowało (w latach 1906–1907) pierwszą w Łodzi miejską elektrownię przy dzisiejszej ul. Targowej. Na ul. Gdańskiej (wówczas Długiej) znajdowało się mieszkanie dla dyrektora elektrowni. Od 1960 r. mieścił się tutaj Pałac Ślubów dla dzielnicy Polesie. W 1994 r. gospodarzem obiektu stał się Uniwersytet Łódzki. Początkowo usytuowano tu Katedrę Badań Niemcoznawczych, działającą w ramach Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych. Od 2008 r. – po przeniesieniu Katedry do budynku przy ul. Narutowicza 59a – willa przy ul. Gdańskiej stała się siedzibą Katedry Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej (Wydział Filologiczny). Uniwersytet opuścił to miejsce w lipcu 2014 r.

Budynek został wzniesiony w typowej dla przełomu pierwszej i drugiej dekady XX w. estetyce, łączącej secesję z modernizmem. Nieregularna bryła, pofalowana linia oraz ornamenty roślinne to jeszcze elementy secesyjne, natomiast uproszczone i zgeometryzowane detale architektoniczne to już zapowiedź modernizmu. Nieregularność kształtu podkreśla przylegająca do głównego korpusu wieża, a także wysokie, rozczłonkowane dachy. Niestety, we wnętrzach tylko częściowo zachowały się oryginalne elementy wystroju, w tym reprezentacyjna klatka schodowa, ozdobiona na półpiętrze trójdzielnym oknem z witrażem obrazującym scenę polowania na jelenie.

Jaracza 34

W budynku należącym do Wilhelma Landaua od 1886 r. wynajmowano pomieszczenia przeznaczone dla Miejskiego Gimnazjum Rządowego. Znajdowały się tu zarówno sale dydaktyczne, jak i mieszkania dla nauczycieli. W 1894 r. zmienił się właściciel nieruchomości – został nim Fryderyk Klukas. W 1903 r. szkoła wyprowadziła się do własnego, nowo wybudowanego gmachu (przy ul. Pomorskiej 16 – dzisiejsze IV Liceum Ogólnokształcące). Po remoncie budynku przy ul. Jaracza (wówczas Cegielnianej) 34 powstał w tym miejscu hotel, który wziął swą nazwę od nazwiska właściciela (znajdował się tutaj do 1945 r.).

Uniwersytet otrzymał ten budynek tuż po wojnie. Przeznaczono go na Dom Studencki, działał tu również zakład fryzjerski, świadczący usługi dla studentów. W informatorze Bratniej Pomocy Studenckiej czytamy:

> Na skutek naszych nieprzerwanych starań uzyskaliśmy 16 marca 1946 r. przydział Piątego Domu przy ulicy Jaracza 34 (róg Kilińskiego).
> Budynek ten zajmowany był przez wojska sowieckie, które dopiero po kilkakrotnych naszych interwencjach w Zarządzie Miejskim i u Komendanta Garnizonu Sowieckiego dom ten opuściły 14.5 br. Dom ten zgodnie z życzeniem Zarządu Miejskiego (Wydział Oświaty) oddany został całkowicie na internat dla uczestników Kursu Przygotowawczego na rok wstępny do wyższych uczelni na okres od 15.5 do 15.10.46. Jest w tej chwili szczelnie zapełniony 250 osobami. Ponieważ stanowi on bezsprzecznie własność K.D.A. przystąpiliśmy do przeprowadzenia koniecznego remontu (naprawa dachu i wszelkie instalacje). Ogólne koszty wyniosą około 600.000 zł. Meble zostały przydzielone przez Zarząd Miejski, jednak w niedostatecznej jako-

Tabliczka na elewacji budynku przy ul. Jaracza 34 [fot. ze zbiorów Archiwum UŁ]

ści. W domu tym projektujemy urządzić rzemieślnicze warsztaty: szewski, krawiecki i fryzjerski, które służyłyby po cenach jak najniższych młodzieży akademickiej. Zamierzamy również założyć Spółdzielnię Akademicką z najpotrzebniejszymi artykułami piśmiennymi, galanteryjnymi itd. W tym celu przygotowuje się odpowiednie lokale[1].

1 *Rok pracy. Jednodniówka sprawozdawczo-informacyjna Bratniej Pomocy Studentów UŁ, 1945–1946*, Łódź 1946, s. 23.

Przez blisko 40 lat mieściło się tutaj wydawnictwo uczelniane (początkowo, w latach 70. Dział Wydawnictw Naukowych UŁ, przekształcony w obecne Wydawnictwo UŁ), a w latach 90. – część Wydziału Nauk o Wychowaniu. Gdy dawni właściciele rozpoczęli starania o odzyskanie nieruchomości, uczelnia opuściła to miejsce (w 2007) – od tego czasu budynek nie jest użytkowany.

Dawny hotel to obiekt bezstylowy. Co ciekawe, jego obecna „bezstylowość" nie wynika z usunięcia dekoracyjnych detali, ale po prostu z oszczędnego wykończenia w momencie budowy. Nigdy nie należał do najlepszych w mieście i swoją renomą zdecydowanie nie mógł konkurować z Grandem, Polonią Palast czy Savoyem.

Nazwę hotelu Klukas uwiecznił w *Kwiatach polskich* Julian Tuwim. Wspominał o nim jako o miejscu, gdzie zatrzymał się w Łodzi amerykański aktor Ira Aldridge (1807–1867), będący pierwszym czarnoskórym tragikiem szekspirowskim:

Pisze w kronikach starodawnych,
Że gościł w mym rodzinnym mieście
Pewien murzyński aktor sławny.
Bóg raczy wiedzieć – czy w przejeździe
Skądś dokądś – czy go przeznaczenie,
Posłuszne czarnej jego gwieździe,
Ku łódzkiej skierowało scenie,
Dość, że nad Łódkę zawędrował,
Tam na teatrze występował,
Tam zmarł na jakieś zapalenie
Z dala od Afryki-macierzy
I na cmentarzu łódzkim leży[2].

Wzmianka uczyniona przez poetę jest nie do końca zgodna z prawdą – Aldridge gościł w zajeździe Paradyz, gdyż hotelu Klukas jeszcze wówczas nie było. Z poematu Tuwima wiadomo, że w hotelu tym poznali się jego rodzice („[…] tam gdzie / Pan Ignaś poznał swoją Andzię[3]").

2 J. Tuwim, *Kwiaty polskie*, Warszawa 1978, s. 71.
3 *Ibidem*.

Jaracza 78

Przy zbiegu dzisiejszych ulic Jaracza, Kamińskiego i Uniwersyteckiej zachował się zabytkowy gmach fabryczny, należący pierwotnie do M. H. Wienera. Firma początkowo działała przy Piotrkowskiej 34; następne adresy to ul. Moniuszki (dawniej Pasaż Meyera) i od 1906 r. ul. Jaracza (wówczas Cegielniana). Mieściły się tu tkalnia i przędzalnia tkanin wełnianych, gdzie pracowało ponad 1000 osób.

Uniwersytet przejął obiekt w latach 90. XX w. Po przystosowaniu go do celów dydaktycznych ulokowane tu zostały Katedra Etnologii (od 2005 r. Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej) oraz Instytut Archeologii. W 2012 r. jednostki uniwersyteckie opuściły ten obiekt (etnolodzy trafili do budynku Wydziału Fizyki przy ul. Pomorskiej, archeolodzy natomiast – do kamienicy przy Uniwersyteckiej 3). Budynek został sprzedany firmie informatycznej Comarch, posiadającej już wcześniej sąsiadującą posesję. Planowano wzniesienie w tym miejscu olbrzymiego kompleksu biurowego, w którego bryłę miała zostać wkomponowana dawna fabryka. Prace zamierzano ukończyć w 2014 r., jednak do chwili obecnej jedynie rozebrano budynki towarzyszące fabryce, a cała inwestycja została wstrzymana.

Budynek pofabryczny charakteryzuje się oszczędnym wykorzystaniem detali architektonicznych (attyka, lizeny, płyciny nad oknami). Trzykondygnacyjną prostopadłościenną bryłę urozmaica przylegająca do niej wieża mieszcząca klatkę schodową, zwieńczona dwuspadowym dachem.

Kilińskiego 101

Muzeum Przyrodnicze znajduje się na terenie dawnego targu – dziś Parku im. H. Sienkiewicza, założonego w 1896 r., który nosił nazwę Ogrodu Mikołajewskiego lub Parku Świętokrzyskiego (od znajdującego się w sąsiedztwie kościoła pw. Świętego Krzyża). Budynek został wybudowany na przełomie XIX i XX w. Początkowo był użytkowany przez Plantacje Miejskie – mieściła się tutaj siedziba dyrekcji tej instytucji. W 1924 r. w dawnej parkowej cukierni i pijalni wód mineralnych umieszczono galerię, tzw. Instytut Propagandy Sztuki (obecnie Ośrodek Propagandy Sztuki). Cukiernię przeniesiono wówczas do budynku dzisiejszego Muzeum. W tym samym czasie obiekt został przebudowany – dodano wieżę, w której znajdowało się stanowisko dla orkiestry grającej dla gości lokalu. Autorem planu przebudowy był Wiesław Lisowski. W 1930 r. utworzono w tym miejscu Muzeum Przyrodniczo-Pedagogiczne, do którego trafiły eksponaty z Muzeum Nauki i Sztuki, a także z Miejskiej Pracowni Przyrodniczo-Pedagogicznej i Towarzystwa Przyrodniczego im. S. Staszica. Pierwszym dyrektorem Muzeum został przyrodnik Edward Potęga, prekursor idei ochrony przyrody w Łodzi. W okresie II wojny światowej charakter placówki został utrzymany. Na szczęście nie doszło wtedy do dewastacji zbiorów, a Muzeum (jako Miejskie Muzeum Przyrodnicze) mogło po wojnie bez przeszkód kontynuować działalność pod tą samą dyrekcją. W 1950 r. przejęło je Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki, a następnie Polska Akademia Nauk. Zmieniony został wówczas charakter instytucji z wystawienniczego na naukowo-badawczy, zmieniła się także nazwa (odtąd – Łódzki Oddział Instytutu Ekologicznego

PAN). Od 1962 r. Muzeum podlega UŁ, obecnie jako Muzeum Przyrodnicze Katedry Zoologii Doświadczalnej i Biologii Ewolucyjnej. Łączy działalność badawczą, dydaktyczną i wystawienniczą. Jednym z głównych zagadnień ilustrowanych w ramach ekspozycji jest ewolucjonizm.

Budynek ma lekką, altanową konstrukcję. Jego ozdobę stanowią dwa rzędy dużych okien: prostokątnych na parterze i zwieńczonych miękkimi łukami na pierwszym piętrze. Interesujące wrażenie wywołuje połączenie płaskiego dachu całego budynku z dwupoziomowym, spadzistym dachem narożnej wieżyczki. W czasach kryzysu ekonomicznego z przełomu lat 20. i 30. XX w. na parterze urządzono stołówkę dla zubożałej bezrobotnej inteligencji.

Do najciekawszych „łódzkich" eksponatów Muzeum należą: czaszka tura odkryta w 1937 r. podczas prac budowlanych przy tworzeniu sieci wodociągów i kanalizacji w Łodzi, a także wypchany hipopotam. Jest to Lusia, dawna ulubienica dzieci w łódzkim ogrodzie zoologicznym, która skończyła tragicznie – połknęła gumową piłkę, którą wrzucono na jej wybieg, co doprowadziło do niedrożności dwunastnicy.

Po II wojnie światowej w budynku Muzeum znajdowała się siedziba Zarządu Głównego Ligi Ochrony Przyrody, której prezesem był dyrektor Muzeum E. Potęga. O jego roli w procesie tworzenia w Łodzi podstaw ochrony przyrody informuje tablica pamiątkowa umieszczona przy wejściu.

Kopcińskiego 31 i Narutowicza 88

W 1921 r. przy ul. Kopcińskiego (wówczas Zagajnikowej) 31 została założona fabryka włókiennicza należąca do Mozesa Klajmana, następnie prowadzona przez Dawida i Lejba Klajmanów. Produkowano w niej tkaniny wełniane i jedwabne. Po II wojnie światowej w tym miejscu funkcjonowały Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Józefa Niedzielskiego, później „Textilpol". W latach 1999–2001 obiekt został przejęty przez Uniwersytet i oddany do użytku katedrom związanym z geografią, działającym w obrębie Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska (od 2001 r. Wydziału Nauk Geograficznych).

Z kolei przy ul. Narutowicza 88 w latach 30. XX w. powstała modernistyczna kamienica, należąca początkowo do Abrama Kutnera. Po wojnie obiekt przejęła Wytwórnia Filmowa Wojska Polskiego – znajdowały się tu mieszkania dla pracujących w Łodzi filmowców (podobnie jak w kamienicach przy ul. Narutowicza 67 i 69). W 1952 r. obiekt przejęły Łódzkie Zakłady Wytwórcze Kopii Filmowych (Filmservice), na zlecenie których wybudowano w podwórzu oficynę. Zakłady formalnie przestały działać w tym miejscu w 2002 r., a obiekt przejął Wydział Nauk Geograficznych. Obydwie posesje – przy Kopcińskiego 31 i Narutowicza 88 – zostały połączone wspólnym dziedzińcem i stanowią siedzibę wydziału.

Dawny budynek fabryczny przy Kopcińskiego 31 (obecnie nazwany Collegium Geographicum) został bardzo mocno przebudowany i jedynym widocznym świadectwem przemysłowej przeszłości tego miejsca są żeliwne kolumny zachowane we wnętrzach. Kamienicę przy Narutowicza 88 również poddano modernizacji, która sprawi-

ła, że stała się obiektem bezstylowym. Nad wejściem umieszczono metalową ozdobę odwzorowującą siatkę geograficzną kuli ziemskiej, świadczącą o tym, kto obecnie ten gmach użytkuje.

Na terenie przynależnym do geografów, od strony Kopcińskiego, znajduje się jedno z trzech uczelnianych muzeów – utworzone w 2000 r. Muzeum Geologiczne. Zgromadzono tu minerały, skały oraz skamieniałości. Zbiory należą do najbogatszych w Polsce (ponad 5000 okazów) – pochodzą z okolic Łodzi, z innych obszarów Polski i świata. Zostały pogrupowane w ramach trzech tematycznych ekspozycji – są to: „Świat minerałów", „Kryształy w przyrodzie i technice" oraz „Przyroda Łodzi i Regionu Łódzkiego". Kolekcję w dużym stopniu tworzą okazy przywiezione do Łodzi z wypraw badawczych z udziałem łódzkich geografów. Twórcą placówki, wieloletnim jej dyrektorem i osobą, dzięki której możliwe było zgromadzenie większości eksponatów jest doktor Jan Ziomek.

Na dziedzińcu łączącym oba budynki (między Kopcińskiego i Narutowicza) umieszczono tzw. Ogród Geologiczny, gdzie zgromadzono ciekawe okazy skał, w tym głazy narzutowe z Kopalni Węgla Brunatnego w Bełchatowie.

Kopernika 55

W 1894 r. wybudowana została w tym miejscu fabryka Fryderyka Abla, mieszcząca się wcześniej przy ul. Rewolucji 1905 r. (dawniej Południowej). Na Kopernika (wówczas Milscha) 55 znalazły się przędzalnia, tkalnia, apretura i farbiarnia. Produkcję wstrzymano w 1905 r. W kolejnych latach nieruchomość pozostawała w rękach rodziny Ablów i była wynajmowana innym firmom. Po I wojnie światowej zmienił się właściciel, ale nadal wynajmowano budynki różnym firmom. W 1935 r. Towarzystwo Kredytowe Miasta Łodzi przejęło je z powodu zadłużenia. W okresie wojennym fabryka przy ul. Kopernika 55 pełniła funkcję obozu przejściowego. Od połowy 1940 r. do marca 1941 r. umieszczani byli tutaj Polacy wysiedlani z Rzeszy do Generalnej Guberni, potem (aż do 1944 r.) koszarowano tu ludzi przed wywiezieniem do Niemiec na roboty przymusowe. Po II wojnie światowej na krótko budynki trafiły do Polskiego Monopolu Tytoniowego, którego siedziba do niedawna znajdowała się po drugiej stronie ulicy, pod numerem 62.

Już w 1947 r. obiekt przy Kopernika 55 przekazano Uniwersytetowi. Od 1949 r. mieścił się tu Wydział Prawa, a po jego przeprowadzce na ul. Narutowicza 59a (w 1960 r.) budynek przy Kopernika stał się siedzibą Studium Wojskowego. W latach 1963–1982 w tym samym miejscu umieszczono Zakład Meteorologii, Klimatologii i Hydrografii. Studium Wojskowe zlikwidowano w 1991 r., a budynek zajął wówczas Wydział Nauk o Wychowaniu (katedry związane z pedagogiką). Po przeniesieniu tych ostatnich na ul. Pomorską 46/48 Uniwersytet opuścił dawną fabrykę przy ul. Kopernika. Obecnie obiekt został zagospodarowany przez poradnię medyczną.

Na kształt budynku wpłynęło jego pierwotne przeznaczenie – w budowlach fabrycznych z reguły rezygnowano z dekoracji fasady lub minimalizowano liczbę ozdobnych elementów. Duże, wielodzielne okna, charakterystyczne dla zabudowy fabrycznej, podkreślają horyzontalność budowli; podobną funkcję spełniają gzymsy oddzielające poszczególne piętra. Z kolei pionowe lizeny „wyciągają" budynek wertykalnie. Główne wejście zdobi nadświetle.

W okresie PRL krążyła w Łodzi anegdota, że nawet w okresach ograniczonych dostaw energii dla odbiorców w mieście, w budynku przy ul. Kopernika 55 ogrzewanie było nawet zbyt intensywne. Wiązało się to z obecnością Studium Wojskowego UŁ, w którym kształcono przyszłych oficerów rezerwy na potrzeby armii, przygotowywano kadry dla podstawowych ogniw obrony cywilnej oraz prowadzono szkolenia sanitarno-obronne.

Kościuszki 10

Do dziś pod tym adresem zachował się dawny budynek fabryczny, świadczący o tym, jak powszechne było stawianie fabryk w ścisłym centrum miasta. W 1862 r. na działce między Piotrkowską 57 a Kościuszki (ówczesną Spacerową) 10 powstała tkalnia wyrobów wełnianych Gustawa Lorentza. W 1879 r. produkcja ręczna zastąpiona została mechaniczną. Fabryka pod koniec XIX w. zatrudniała ponad 500 robotników. Pożar w 1903 r. spowodował, że Lorenz przeniósł produkcję na ul. Więckowskiego (wówczas Nowocegielnianą) 45. Na miejscu starej fabryki w kolejnych latach (1905–1913) wybudowano nowe gmachy, w których działały inne firmy, profil przemysłowy został jednak utrzymany aż do 1945 r. Wówczas część obiektu przekazano Uniwersytetowi Łódzkiemu z przeznaczeniem na magazyn nowo utworzonej Biblioteki Uniwersyteckiej. Co ciekawe, gromadzenie zbiorów rozpoczęto już w lutym 1945 r., a więc trzy miesiące przed formalnym uruchomieniem Uniwersytetu. Początkowo była tu jedynie składnica książek, bez czytelni na miejscu. Zygmunt Dylik, twórca i pierwszy dyrektor Biblioteki, tak wspominał to miejsce:

> Całym wyposażeniem otrzymanym od Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu był pokój o powierzchni 40 m^2 z kilkoma prostymi ławami przy ścianach oraz pokoik ok. 2 m^2 [...]. W pierwszym okresie w trudnych staraniach konkurencyjnych, nie pozbawionych ostrych konfliktów, z instytucją zajmującą część posesji przy al. Kościuszki 10 – Dyrekcją Poczt i Telegrafów, powiększono magazyn z 240 m^2 do przeszło 800 m^2 z sal pofabrycznych. Później uzyskano trzy sale w budynku przy ul. Narutowicza 59a. W nich też

urządzono czytelnie, wypożyczalnię i pracownię. Wysokie bowiem i wielkie sale przy al. Kościuszki były prawie nieogrzewane – 1 piec kaflowy dla powierzchni przeszło 200 m^2 i tylko w jednej Sali. Musiały one jednak służyć za magazyn przez przeszło 15 lat. Biblioteka nie dysponowała też na początku żadnym sprzętem bibliotecznym. W magazynach na al. Kościuszki w jednej Sali były głębokie regały po składzie papieru [...]. Regały te wykorzystywano do ustawienia książek według określonego podziału ich treści. W pozostałych salach książki układano na podłogach w stosach[4].

Księgozbiór został częściowo przeniesiony do budynku dawnego gimnazjum przy ul. Narutowicza 59a, co nastąpiło na przełomie października i listopada 1945 r. Od roku 1951 przy Kościuszki 10 mieściła się biblioteka Akademii Medycznej (aż do oddania nowej biblioteki uczelnianej przy ul. Muszyńskiego 2 w 1977 r.). W późniejszym czasie budynki przy Kościuszki zostały przekazane Telekomunikacji Polskiej, mieściły się w nich biura łódzkiego oddziału tej firmy (na przyległej posesji przy Kościuszki 12 od 1928 r. działała Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna, będąca protoplastą Telekomunikacji Polskiej).

Na posesji zachowało się kilka budynków pofabrycznych, w tym najciekawszy trzypiętrowy (na planie litery L), składający się z części frontowej i oficyny bocznej. Budynek ten ma skromne dekoracje (lizeny, gzymsy podkreślające podziały pionowe i poziome budynku). Adaptacja obiektu dokonana przez Telekomunikację Polską na szczęście pozwoliła zachować jego przemysłowy wygląd.

4 Z. Dylik, *Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi w pierwszym okresie istnienia*, „Życie Szkoły Wyższej" 1960, nr 7–8, s. 101–102.

Kościuszki 17

Pierwszy budynek wybudował w tym miejscu w 1872 r. Robert Wergau (znany w Łodzi przede wszystkim jako jeden ze współtwórców Łódzkiej Ochotniczej Straży Ogniowej, również – co mniej oczywiste – jeden z założycieli Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Łodzi). Kilkanaście lat później (1886) obiekt służący jako kamienica czynszowa przejęło w wyniku licytacji Towarzystwo Akcyjne Wyrobów Bawełnianych Karola Scheiblera. W 1922 r. budynek zakupili Władysław i Salomea Marguliesowie, a rok później rozbudowano go (podwyższono o jedną kondygnację). W kolejnych latach pełnił funkcje mieszkalno-biurowe. Mieściły się tu m.in. Polski Związek Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych (Oddział Okręgowy na Województwo Łódzkie) oraz Polskie Towarzystwo Krajoznawcze.

Po II wojnie światowej kamienicę tę zaczął użytkować Uniwersytet Łódzki. Mieścił się tu jeden z domów studenckich, początkowo koedukacyjny, później żeński. Budynek przeszedł w posiadanie uczelni w ciekawych okolicznościach. W trudnych powojennych miesiącach studenci na własną rękę poszukiwali w mieście wolnych lokali, w których mogłyby się odbywać zajęcia lub które nadawałyby się na mieszkania dla młodzieży akademickiej i profesorów. Tak trafiono do kamienicy przy Kościuszki 17, przekazanej przez władze miejskie Wojewódzkiej Komendzie Milicji Obywatelskiej. Studenci „obejmują go [budynek] w posiadanie. Ochotnicza załoga złożona z bezdomnych koleżanek i kolegów nocuje na podłogach sal I i II piętra. Na parterze postanawiamy urządzić lokal «Bratniaka», w oficynie stołówkę, na I piętrze

bibliotekę"[5]. Symptomatyczny, bo dobrze obrazujący stan bazy lokalowej Uniwersytetu Łódzkiego, jest opis pozyskanego budynku:

> Dom ten na zewnątrz wyglądający dość przyzwoicie, wewnątrz był jednak spustoszony: częściowy brak okien, drzwi, instalacje elektryczne i wodociągowe uszkodzone, ściany odrapane, a dach przeciekał. Nie zastano też wewnątrz żadnych ruchomości: ani stołów, ani krzeseł czy łóżek, absolutnie nic, nawet brak było pieców [...]. Nie zraziła nas jednak ta dewastacja. Już w pierwszym dniu parę koleżanek i kilkunastu kolegów wprowadziło się do „Akademika" zajmując możliwe do zamieszkania pokoje sprzątnąwszy przed tym stosy różnego rodzaju śmieci. Większość z tych pierwszych lokatorów, nie mając własnej pościeli, spała początkowo na gazetach i książkach, których tu zostało sporo po Niemcach, lub wprost na podłodze i przykrywając się tylko własną odzieżą[6].

Pierwsze chwile w Domu Akademickim nie były łatwe: choć projektowano budynek z mieszkaniami rodzinnymi, kiepsko sprawdzał się w roli akademika – większość z 43 pokoi była wieloosobowa i przechodnia. Nie najlepiej przedstawiało się ich wyposażenie – niemal ascetyczne, ograniczone przeważnie do metalowego łóżka i szafy. Stół, krzesła, a nawet tzw. „kącik czystości", czyli miska i dwa wiadra – jedno na czystą, drugie na brudną wodę – były luksusem dostępnym nielicznym[7]. Pomimo wielu niedogodności mieszkańcy z sentymentem wspominali lata spędzone w akademiku, a wielu z nich dobry nastrój nie opuszczał nawet w najtrudniejszych sytuacjach. W „Dzienniku Akademickim", dodatku do „Dziennika Łódzkiego" ironizowali:

> Nie mniej, Zarząd Miejski przychylił się do naszej propozycji „pokojowej" i ojcowską ręką przydzielił nam dom, stojąc na stanowisku, że ponieważ stanowimy jedną rodzinę, więc i jeden dom jednorodzinny wystarczy. [...] wewnątrz postanowiono przeprowadzić remont.
> Zasiadł do obrad Zarząd Bratniej Pomocy. Młodzi mówili zamiast o ideałach – o kanałach, zamiast o nauce – o WuCe.

5 *Rok pracy. Jednodniówka sprawozdawczo-informacyjna...*, s. 20.

6 *Ibidem.*

7 Porównaj: T. Żółkowska-Kądziela, *Jeszcze o Łodzi lat 1945–1947*, „Tygiel Kultury" 1999, nr 7–9, s. 57–59.

> Ktoś roztropnie dał pomysł: roboty najlepiej przeprowadzi Przedsiębiorstwo Budowalne Skała. Już sama nazwa granitem tchnąca budziła zaufanie.
> Zaufano. Powierzono. Mimo tego rury ciekną.
> Obecnie, dzięki staraniom P.B. został przez zalanie parteru wodą utworzony basen, na którym w najbliższych dniach AZS rozegra mecz w piłkę wodną. Wykorzystując zaś ustawiczne kapanie z sufitu zamieniono pierwsze piętro na salę natrysków[8].

Od 1953 r. mieściło się tu półsanatorium przeciwgruźlicze dla 50 chorych, które działało aż do lat 90. minionego wieku. Przeniesiono tu także Akademicką Poradnię Przeciwgruźliczą. Budynek był również użytkowany przez inne jednostki uniwersyteckie, związane z historią sztuki, bibliotekoznawstwem i filologią słowiańską. W latach 90. przedwojenni właściciele rozpoczęli starania o zwrot nieruchomości, co nastąpiło w 2000 r. Obecnie kamienica stanowi własność prywatną i służy jako przestrzeń biurowa.

Trzypiętrowy gmach swoją architekturą nawiązuje do klasycyzmu. Detale architektoniczne są tu oszczędne, koncentrują się przede wszystkim wokół okien. Na uwagę zasługuje boniowanie elewacji do wysokości parteru. We wnętrzach częściowo zachowano wyposażenie w postaci dwóch kominków, a także stolarki drzwiowej i sztukaterii.

8 „Dziennik Akademicki Bratniej Pomicy Studenckiej" nr 2, dodatek do „Dziennika Łódzkiego" 1945, nr 73, s. 5.

Kościuszki 21

Kamienica stojąca przy al. Kościuszki (dawna Spacerowa) 21 wybudowana została dla przemysłowca Nissena Rosenbluma, właściciela tkalni wyrobów wełnianych przy ul. Wólczańskiej 38. Budowa miała miejsce w latach 1896–1897, projektantem był Dawid Lande. W kamienicy przed II wojną światową mieściły się liczne instytucje: od 1908 r. swoją siedzibę miało tu Towarzystwo Muzyczno-Literackie „Hazomir", w latach 20. prywatna szkoła należąca do Towarzystwa im. Elizy Orzeszkowej, od 1934 r. Żydowski Klub Sportowy „Makabi" i Stowarzyszenie Techników. Po wojnie (od 1946) była to główna siedziba utworzonej wówczas Wyższej Szkoły Pedagogicznej. W 1956 r., po połączeniu WSP i UŁ, budynek został przejęty przez Uniwersytet, który użytkował go do 2000 r. Mieściły się tutaj przede wszystkim katedry związane z geografią, ale również Studium Języków Obcych, do 1970 r. katedry matematyczne, a w latach 80. łódzki ośrodek Alliance Française. Ze względu na bardzo zły stan techniczny podjęta została decyzja o opuszczeniu kamienicy, co nastąpiło w 2000 r. Geografowie trafili wówczas na ul. Kopcińskiego 31, a następnie także do budynku przy ul. Narutowicza 88. Od tego czasu kamienica przy al. Kościuszki nie jest użytkowana. W 2008 r. pojawił się projekt kompleksowego odnowienia całej nieruchomości i otwarcia tam czterogwiazdkowego hotelu. Plan ten nie został jednak zrealizowany, a obiekt nadal świeci pustkami.

Symetryczna bryła pięciokondygnacyjnego budynku została ozdobiona wysuniętym przed lico budynku wykuszem na wysokości drugiego i trzeciego piętra. Na całej elewacji frontowej znajdują się bogato zdo-

bione okna, różniące się między sobą w zależności od kondygnacji. Pod wykuszem podtrzymywanym przez dwóch atlasów, w centralnej części budynku, znajduje się okazała brama wjazdowa, a po obu jej stronach umieszczono ozdobione białymi portalami drzwi z pięknym kartuszem i duże prostokątne okna. Kamienicę dekorują gzymsy (szczególnie dekoracyjny jest ten wieńczący fasadę budynku), ażurowe balkony i neorokokowa sztukateria.

W przeszłości na szczycie budynku znajdowała się alegoryczna grupa rzeźbiarska, prawdopodobnie nawiązująca do przemysłowej działalności właściciela kamienicy. Po wojnie została ona zdemontowana ze względu na zły stan techniczny. W piwnicach przez kilka lat mieścił się jeden z najbardziej znanych łódzkich klubów – „Bla Bla", który następnie funkcjonował jako „Płonąca Żyrafa". Niestety, lokal ten został zamknięty w 2004 r.

W przedwojennym gimnazjum im. Orzeszkowej przy ul. Kościuszki 21 języka polskiego uczyła Stefania Skwarczyńska, związana z Uniwersytetem Łódzkim – teoretyk i historyk literatury, teatrolog, profesor zwyczajny i doktor honoris causa łódzkiej uczelni.

Kościuszki 65

Walka robotników w 1905 r. miała na celu nie tylko polepszenie warunków pracy. Jednym z postulatów był rozwój szkolnictwa narodowego, zwłaszcza polskiego. Manifest carski z października 1905 r. zezwalał na tworzenie szkół narodowych, z czego skorzystała nie tylko społeczność polska. W 1907 r. zawiązano Komitet Budowy Niemieckiego Gimnazjum Reformowanego. W jego skład weszli liczni łódzcy fabrykanci, m.in. Ernst Leonhardt i Louis Schweikert. Szkoła zaczęła działać w następnym roku, początkowo w wynajmowanych pomieszczeniach. Budowę gmachu przy al. Kościuszki (wówczas Nowo Spacerowej) rozpoczęto w 1909 r., projekt sporządził berliński architekt Otto Herrnring, specjalizujący się w gmachach szkolnych. W 1910 r. oddano do użytku główną część budynku, rok później dodano część północną z aulą i salą gimnastyczną. Był to jeden z najnowocześniejszych i najlepiej wyposażonych budynków szkolnych w Łodzi. O jego nowoczesności może świadczyć istnienie w narożnej wieżyczce pierwszego w mieście obserwatorium astronomicznego.

Gimnazjum niemieckie funkcjonowało do początku 1945 r. Formalnie już wtedy Uniwersytet przejął budynek szkolny, w rzeczywistości zaczął go użytkować dopiero w 1973 r. (co nie było wyjątkiem w historii uczelni). Już wiosną 1945 r. przeniesiono tutaj z Lublina Centralną Szkołę Partyjną (CSP) Polskiej Partii Robotniczej (od 1948 r. Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej). CSP użytkowała budynek do 1953 r., przez pewien czas odbywały się jeszcze kursy dla pracowników innych szkół partyjnych i ośrodków szkolenia partyjnego. W latach 50. budynek stał się siedzibą szkół średnich (VII LO, X LO, przejściowo

także XXI LO, dodatkowo dwie szkoły wieczorowe), a w roku 1973 został przejęty przez Uniwersytet Łódzki. Gmach stał się główną siedzibą Wydziału Filologicznego – aż do 2014 r., gdy wszystkie katedry i instytuty wydziałowe zostały przeniesione do nowo wybudowanego gmachu przy ul. Pomorskiej. Opuszczony budynek został sprzedany jesienią 2014 r. Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi.

Strajk studencki w lutym 1981 r. w budynku przy al. Kościuszki 65 [fot. ze zbiorów Archiwum UŁ]

W pierwszych miesiącach 1981 r. obiekt ten stał się areną wydarzeń, ważnych zarówno dla Uniwersytetu, jak i dla Łodzi. Tutaj prowadzono akcję strajkową studentów, która rozpoczęła się 6 stycznia, gdy wystąpili oni z żądaniami dotyczącymi działalności akademickiej (m.in. zarejestrowania Niezależnego Zrzeszenia Studentów, zniesienia obowiązkowego nauczania języka rosyjskiego, wprowadzenia samodzielności programowej uczelni, wydłużenia czasu studiów do pięciu lat). Wśród postulatów były również bardziej ogólne żądania polityczne – swobodnego wyjazdu za granicę, ukarania winnych brutalnego stłumienia protestów w 1970 r. oraz uwolnienia więźniów politycznych. Początkowo (6 stycznia) wprowadzono „solidarne czekanie", w ramach

którego na kilku wydziałach Uniwersytetu prowadzono całodobową okupację budynków, a po nieudanych rozmowach protestujących z rektorem rozpoczęła się „gotowość protestacyjna". 21 stycznia odbyły się rozmowy z delegacją ministerialną, które nie przyniosły żadnego efektu, w związku z czym tego samego dnia w gmachu Wydziału Filologicznego rozpoczął się strajk okupacyjny. Jego symbolem były transparenty z postulatami, wywieszone na ogrodzeniu budynku. Po długotrwałych rozmowach, podczas których delegacji rządowej przewodniczył minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, prof. Janusz Górski, 18 lutego w auli budynku przy al. Kościuszki 65 podpisano tzw. porozumienie łódzkie. Gwarantowało ono autonomię dla wyższych uczelni. Warto wspomnieć, że prof. Górski był ministrem w latach 1975–1981, a wcześniej, w latach 1972–1975 – rektorem Uniwersytetu Łódzkiego.

Budynek, wzniesiony na planie litery L, stanowi przykład posecesyjnego modernizmu berlińskiego. Masywna bryła jest optycznie podzielona: wertykalnie pilastrami, a horyzontalnie – rzędami dużych, nieregularnych okien (od prostokątnych w piwnicy, przez zwieńczone miękkim secesyjnym łukiem, aż po wieloboczne w mansardowym dachu). Wejście ma położenie asymetryczne, nad nim znajduje się kartusz z rzeźbionymi ulem i pszczołami (symbolizującymi pracowitość), który wieńczy kamienna sowa (symbolizująca mądrość). W narożnikach najwyższej kondygnacji widnieją postacie efebów. Elewację od strony ul. Zamenhoffa ozdabia płaskorzeźba przedstawiająca dwa marabuty (w tradycji arabskiej ptaki te symbolizują mądrość). Charakterystycznym elementem budynku jest okrągła narożna wieżyczka, wykonana z czerwonej cegły, u góry tynkowana i przykryta niewielką kopułą. To tutaj mieściło się pierwsze w Łodzi obserwatorium astronomiczne. We wnętrzu budynku zachowała się reprezentacyjna klatka schodowa, z szerokimi schodami i kutą balustradą.

W 2006 r., w 25 rocznicę strajku studenckiego przypomniano tamte wydarzenia. Na ogrodzeniu pojawiły się te same postulaty, a w gmachu spotkali się uczestnicy protestu. Spotkanie uświetnił występ Jerzego Bożyka, uczestnika protestu w 1981 r.

Przy wejściu w 1999 r. umieszczono tablicę przypominającą o tym, że mieściło się tutaj gimnazjum niemieckie, która została ufundowana przez dawnych absolwentów szkoły.

Minister Janusz Górski w przerwie rozmów ze strajkującymi studentami UŁ w lutym 1981 r. w budynku przy al. Kościuszki 65 [fot. ze zbiorów Archiwum UŁ]

Zajmująca budynek przez kilka lat (1945–1953) Centralna Szkoła Partyjna PPR (a następnie PZPR) początkowo rzeczywiście miała status placówki centralnej. Jednak już w 1947 r. w Warszawie zaczęto tworzyć szkołę aktywu partyjnego szczebla centralnego i wojewódzkiego. Od tego czasu ranga łódzkiej szkoły spadła, kształcono tu już tylko aktyw powiatowy. W 1953 r. do stolicy przeniesione zostały nawet te ostatnie zajęcia, a w Łodzi organizowano tylko okazjonalne kursy szkolenia partyjnego.

Poddasze budynku stało się miejscem akcji fragmentu filmu *Vabank II, czyli riposta* (reż. Juliusz Machulski, 1984). Była to komedia sensacyjna, w mistrzowski sposób przedstawiająca porachunki kasiarza Henryka Kwinty (Jan Machulski) z jego dawnym wspólnikiem Gustawem Kramerem (Leonard Pietraszak). Korytarz na poddaszu dawnego gimnazjum stał się korytarzem w wytwórni filmowej należącej do Duńczyka (Witold Pyrkosz), partnera Kwinty. Jeszcze kilka lat po zakończeniu zdjęć na drzwiach prowadzących do jego gabinetu zachowała się tabliczka: „producent Duńczyk".

Aula budynku przy al. Kościuszki 65 podczas strajku studenckiego w lutym 1981 r. [fot. ze zbiorów Archiwum UŁ]

Matejki 32/38

Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego, czyli popularna BUŁ-a, jest jednym z ciekawszych budynków należących do uczelni. Była to pierwsza w Polsce wybudowana po wojnie, a jednocześnie największa i najnowocześniejsza wówczas biblioteka akademicka. Gmach powstał w latach 1955–1960 i reprezentuje typową dla tego okresu architekturę nawiązującą do przedwojennego modernizmu.

Zalążkiem biblioteki uniwersyteckiej była składnica książek przy ul. Kościuszki 10 – gromadzeniem zbiorów kierował już od lutego 1945 r. Zygmunt Dylik, pierwszy dyrektor biblioteki (do sierpnia 1946). Początkowo gromadził zbiory biblioteczne, wykorzystując głównie księgozbiory z opuszczonych dworów i kamienic w Łodzi i okolicach, z Ziem Odzyskanych i z darów. Szybko udało się zebrać pokaźny zbiór, ale tylko w niewielkim stopniu były to książki przydatne w edukacji akademickiej:

> Mocno daje się studentom odczuć brak książek. Miała temu zaradzić powstała ze zbiórki biblioteka, lecz okazało się, że stworzono tą drogą najpoważniejszy i największy na terenie Polski księgozbiór beletrystyki i powieści kryminalnych w języku niemieckim. Ale na inne wydawnictwa czytelników przeważnie nie stać; do nabycia zaś dzieł wystawionych w sklepach potrzebne są astronomiczne sumy. Ktoś dokładny obliczył, że celem zakupu potrzebnych podręczników, musiałby oszczędzać siedem lat świetlnych[9].

9 „Dziennik Akademicki" nr 3, dodatek do „Dziennika Łódzkiego" 1945, nr 80, s. 4.

Wejście do budynku Biblioteki UŁ [fot. ze zbiorów Archiwum UŁ]

Kolejną siedzibą biblioteki było dawne gimnazjum Miklaszewskiej przy ul. Narutowicza 59a (a dokładnie – trzecie piętro tego budynku). W publikacji z okazji 25-lecia uczelni o początkach istnienia biblioteki tak pisano:

> Początek Biblioteki był nader osobliwy. Powstawała bez zbiorów, bez lokalu, bez personelu, bez tradycji. Zwożone z różnych zakątków kraju książki leżały bezładnie w pofabrycznych, zdemolowanych halach w Alei Kościuszki 10, a zaczątek magazynu, czytelni i pracowni stanowiły trzy niewielkie salki sublokatorskie, wywalczone w Gimnazjum żeńskim przy ul. Narutowicza 59a, gdzie grupka 15 pracowników dość przypadkowo dobranych, z właściwym tamtym czasom zapałem, segregowała, opracowywała i udostępniała książki pierwszym zgłaszającym się czytelnikom – studentom i profesorom UŁ [...]. Główną troską kierownictwa były sprawy lokalowe. Walczono o każdy metr powierzchni. W 1948 r. rozporządzano już całym I piętrem, następnie również i III w gmachu, którego II piętro zajmowało Studium Nauczycielskie, a parter Wojewódzka Przychodnia Przeciwalkoholowa i Psychiatryczna[10].

Nowy gmach zaprojektowano już w 1949 r., jednak w związku z wprowadzeniem doktryny socrealistycznej w sztuce, w tym w architekturze, projekt musiał ulec zmianom. W 1954 r., gdy miała ruszyć budowa, projekt ponownie okazał się nieaktualny. Główny Komitet do Spraw Urbanistyki i Architektury w Warszawie zalecił dokonanie zmian, tym razem odrzucających socrealistyczny kostium. Autorem projektów był inż. Edmund Orlik, pracujący dla łódzkiego Miastoprojektu. Prace budowlane trwały od 1957 do 1960 r., kiedy to w rocznicę wyzwolenia Łodzi (19 stycznia) dokonano uroczystego otwarcia nowego gmachu. Warto wspomnieć, że pracami organizacyjnymi związanymi z budową kierował reprezentujący Uniwersytet dyrektor Biblioteki – Zygmunt Dylik.

W efekcie powstał dziesięciopiętrowy magazyn książek, przylegający do niego budynek główny (równoległy do ul. Matejki) mieszczący czytelnie i pomieszczenia administracyjne oraz niewielki pawilon (od strony ul. Narutowicza), z aulą i pokojami do pracy dla profesorów.

10 H. Więckowska, *Biblioteka Główna UŁ*, [w:] *Uniwersytet Łódzki 1945–1970*, red. A. Kłoskowska, Łódź 1970, s. 165–166.

Gmach ten miał stać się zalążkiem kampusu uniwersyteckiego, tworzonego w tej części miasta. W następnych latach w sąsiedztwie pojawiały się kolejne budynki różnych wydziałów (w pierwszej kolejności Studium Języka Polskiego dla Obcokrajowców przy ul. Kopcińskiego oraz gmach Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi przy ul. Banacha w 1967 r.). Ze względu na swoją kubaturę, obiekt początkowo gościł także inne uniwersyteckie jednostki – mieścił się tu Wydział Filologiczny, Katedra Etnografii, Zakład Historii Sztuki (później Katedra Historii Sztuki). W latach 90. okazał się jednak zbyt mały dla powiększających się zbiorów bibliotecznych. W związku z tym w latach 2003–2006 wybudowano nowy obiekt (projektu Andrzeja Pietkiewicza), tworzący z poprzednim integralną całość.

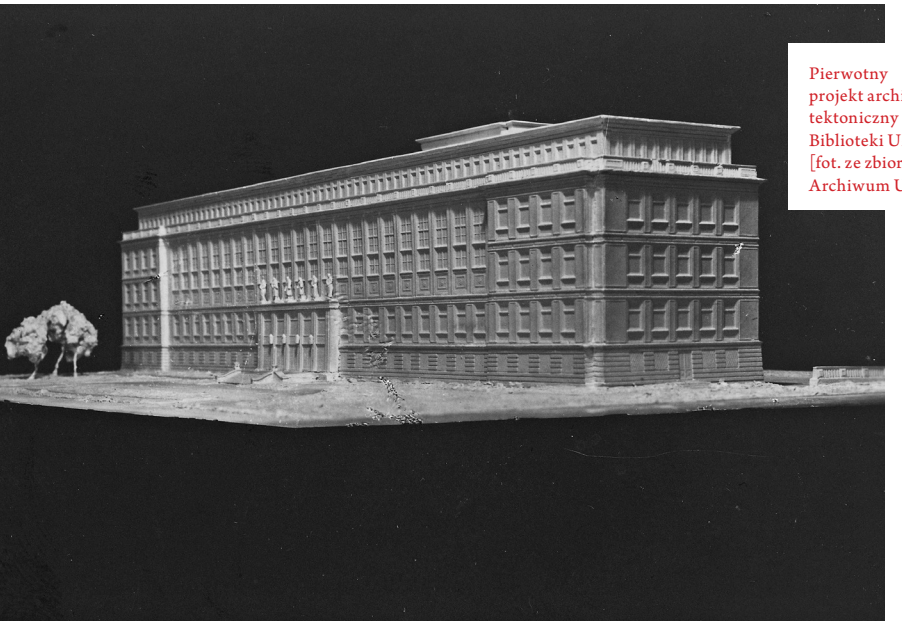

Pierwotny projekt architektoniczny Biblioteki UŁ [fot. ze zbiorów Archiwum UŁ]

Stary budynek biblioteki to jeden z pierwszych budynków w Łodzi, w którym zastosowano wielkopłytową konstrukcję. Nowoczesność architektury podkreślono dekoracjami zdobiącymi wnętrze, zaprojektowanymi przez łódzkich artystów plastyków. Na parterze w holu

głównym znalazła się ceramiczna płaskorzeźba Antoniego Starczewskiego, na I piętrze – malowidło ścienne Stanisława Fijałkowskiego, w Czytelni Czasopism – malowidło Lecha Kunki, a w holu na II piętrze – rzeźba Mieczysława Szadkowskiego.

Budynek „wystąpił" w kilku filmach powstałych w latach 60. – główne wejście pojawia się w trzecim odcinku serialu *Kapitan Sowa na tropie* (reż. Stanisław Bareja, 1965) – tu tytułowy bohater grany przez Wiesława Gołasa spotyka się z asystentką zamordowanego profesora, w którą wcieliła się Joanna Jędryka. To samo miejsce widoczne jest także w filmie *Walkower* (reż. Jerzy Skolimowski, 1965). Tym razem przeobraziło się w wejście do kombinatu przemysłowego. Z kolei w filmie *Rysopis* (reż. Jerzy Skolimowski, 1964) główny bohater, grany przez reżysera, załatwiał tu formalności związane z rezygnacją ze studiów. W kadrze widoczne są: główna klatka schodowa, korytarz przy pracowni Zbiorów Specjalnych oraz wejście do Czytelni Czasopism. Czytelnię Główną oraz hol na piętrze zobaczyć można w powstałym niemal 30 lat później filmie *Porno* (reż. Marek Koterski, 1990).

Wykorzystanie budynku Biblioteki jako scenerii filmowej świadczy o tym, że był to wówczas bardzo nowoczesny obiekt. W publikacji rocznicowej Uniwersytetu znalazła się nawet następująca informacja: „Liczne wycieczki z miasta, kraju i zagranicy oprowadza się po nowoczesnym gmachu Biblioteki i jej zbiorach, zwracając uwagę na ciekawsze obiekty. Od 1960 r. zwiedziły Bibliotekę 16 243 osoby, w tym 2 732 gości z zagranicy"[11].

11 *Ibidem*, s. 183.

Narutowicza 48

Willa pod tym adresem została wybudowana na zlecenie przemysłowca Gustawa Schreera, właściciela fabryki, znajdującej się od 1888 r. w głębi posesji, produkującej przędzę odpadkową i wigoniową. Rezydencja powstała w latach 1893–1894, autorem projektu był Gustaw Landau-Gutenteger. W rękach rodziny Schreerów pozostawała do 1945 r. Po wojnie obiekt użytkował Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź-Śródmieście, a także Łódzki Dom Przyjaźni, w ramach którego funkcjonowały Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.

Uniwersytet otrzymał budynek w 1991 r. Umieszczono tam podlegający uczelni ośrodek Alliance Française (działający w Łodzi od 1978), zajmujący się promocją kultury i języka francuskiego oraz jego nauczaniem. W 1992 r. swoją siedzibę w tym miejscu znalazła Katedra Marketingu Międzynarodowego i Dystrybucji (Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych), a od 1993 r. – także Ośrodek Badań i Studiów Francuskich.

Obiekt przy ul. Narutowicza 48 pozostawał w użytkowaniu tych instytucji do 2008 r. Wówczas Wydział Prawa i Administracji przeniesiono do nowej siedziby przy ul. Kopcińskiego, a zajmowane wcześniej przez prawników budynki przy zbiegu ulic Narutowicza i Składowej zostały przekazane Wydziałowi Studiów Międzynarodowych i Politologicznych. Tam właśnie trafiły wszystkie instytucje zajmujące willę Schreera. Sam budynek przy Narutowicza ponownie stał się własnością komunalną. W 2013 r. kupiła go firma brokerska Quantum. Obecnie trwa modernizacja obiektu, który od 2014 r. stał się jej siedzibą.

Bryła tego dwukondygnacyjnego budynku nosi wyraźne wpływy renesansu. Elewację frontową zdobią skromne detale architektoniczne (boniowanie parteru, dekoracyjne okna, charakterystyczne dla *piano nobile*, zwieńczone miękkimi łukami i zdobione sztukaterią). Zachodnia elewacja ma w części centralnej ryzalit, w którym mieszczą się masywne drzwi głównego wejścia. Ściana wschodnia przylega do sąsiedniej kamienicy, co było charakterystyczne dla zabudowy Łodzi przełomu XIX i XX w. We wnętrzach zachowały się sztukaterie, kominek w salonie oraz stolarka drzwiowa. Podczas prowadzonych prac remontowych w 2014 r. odkryto również oryginalne polichromie.

Ośrodek Alliance Française działa w Łodzi od końca lat 70. Warto jednak pamiętać, że instytucja ta pojawiła się w mieście już przed I wojną światową (w 1910). Na jej zaproszenie 4 lutego 1914 r. przyjechał do Łodzi Roald Amundsen i wygłosił w dawnej Sali Koncertowej (w miejscu dzisiejszej Filharmonii przy ul. Narutowicza) odczyt na temat: *Moja droga do bieguna południowego*. Dodatkową atrakcją spotkania z publicznością była prezentacja zdjęć i filmów, nakręconych podczas wyprawy.

W otwarciu Ośrodka Badań i Studiów Francuskich oraz łódzkiego ośrodka Alliance Française 22 października 1991 r. wziął udział ówczesny rektor Uniwersytetu, prof. Michał Seweryński, w latach 2005–2006 minister nauki i edukacji, a w latach 2006–2007 minister nauki i szkolnictwa wyższego. Został wówczas odznaczony Orderem Palm Akademickich za zasługi dla współpracy polsko-francuskiej, otrzymał także Medal Alliance Française.

Na murze przylegającym do posesji przy Narutowicza 48 powstał w latach 90. mural nawiązujący do obrazu Eugene'a Delacroix *Wolność wiodąca lud na barykady*. Niestety, malowidło świadczące o związkach tego miejsca z kulturą francuską zostało zamalowane po przeniesieniu stąd ośrodka w inne miejsce.

Narutowicza 59a

Budynek stojący dziś u zbiegu ulic Narutowicza (wówczas Dzielnej) i Składowej (wówczas jeszcze nieistniejącej, wytyczonej dopiero w 1915 r.) powstał w 1913 r. Mieściło się tu Ośmioklasowe Gimnazjum Męskie, prowadzone przez Bogumiła Brauna. Działało w tym miejscu do 1928 r., kiedy budynek zajęło Gimnazjum Humanistyczne Żeńskie Heleny Miklaszewskiej. Szkoła ta słynęła z wysokiego poziomu nauczania. Przy ul. Narutowicza 59a działała do 1948 r. (w czasie wojny pozostawała zamknięta). Równocześnie od 1945 r. w części budynku mieścił się Uniwersytet. Początkowo uczelnia otrzymała kilka pokoi na trzecim piętrze, które służyły jako biblioteka uniwersytecka, w 1946 r. przejęte zostało także pierwsze piętro, a cały budynek dopiero w 1960 r. Po przeniesieniu biblioteki do nowego gmachu przy ul. Matejki Wydział Prawa (początkowo Wydział Prawno-Ekonomiczny, następnie Wydział Prawa, a obecnie Prawa i Administracji) stał się jedynym użytkownikiem budynku. W 2008 r. nastąpiła kolejna zmiana – Wydział Prawa i Administracji zyskał nową siedzibę, tzw. Paragraf, przy ul. Kopcińskiego, a jego dotychczasowe *locum* zajął Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych.

Budynek dawnego gimnazjum odegrał ważną rolę w grudniu 1981 r. Tutaj 14 grudnia rozpoczęli strajk okupacyjny studenci, protestujący przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. 15 grudnia doszło do szturmu oddziałów ZOMO. Szczęśliwie większości studentów udało się opuścić to miejsce przed interwencją.

W ukształtowaniu bryły budynku widoczny jest jego użytkowy charakter – niewiele tu motywów dekoracyjnych, są natomiast duże, prostokątne okna, dobrze oświetlające wnętrza. W środowej części ściany

frontowej umieszczono główne wejście – z kolumnami i nadświetlem, z przeziernikiem – ozdobione pseudoryzalitem zakończonym zwieńczeniem wystającym ponad lico budynku. Tuż pod nim znajduje się dekoracyjny zwis, zawierający elementy w sposób symboliczny nawiązujące do przeznaczenia budynku, m.in.: sowa (symbol mądrości), ul z pszczołą (symbol pracowitości), globus, cyrkiel, zeszyt nutowy.

O tym, że w budynku mieściło się gimnazjum należące do Heleny Miklaszewskiej informuje tablica umieszczona od strony ul. Narutowicza, ufundowana przez dawne uczennice. Druga znajduje się od strony ul. Składowej i przypomina o strajku studenckim w grudniu 1981 r. W roku 2006, w 25. rocznicę stłumienia protestu, odbyła się uroczysta sesja, podczas której przypomniano historyczne wydarzenia oraz zaprezentowano inscenizację interwencji ZOMO. Zwieńczeniem rocznicowych obchodów był koncert Antoniny Krzysztoń, Jacka Kleyffa i Jerzego Bożyka w Teatrze Nowym.

Niedługo po zakończeniu II wojny światowej, gdy główny magazyn mieścił się jeszcze przy al. Kościuszki 10, a czytelnia biblioteki przy ul. Narutowicza 59a, dużym problemem był transport książek. Początkowo zamówione tomy docierały do czytelników w plecaku woźnego, który musiał wędrować między obydwoma miejscami…

W czasie użytkowania budynku przez prawników powstało wiele anegdot, dotyczących prowadzących zajęcia profesorów. Jedna z nich dotyczy prof. Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej, słynącej z surowości, ale także – sprawiedliwości podczas egzaminów. Jej dawny student wspominał, że gdy przyszła jego kolej, prof. Petrykowska „prowadziła trzynaście do zera".

Narutowicza 60

Założone w 1877 r. Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności jako główny cel swojej działalności przyjęło opiekę nad ludźmi potrzebującymi pomocy. Jednym z przejawów dobroczynności była budowa przytułku dla starców i kalek. Gmach przy ul. Narutowicza (dawnej Dzielnej), u zbiegu z placem Dąbrowskiego (ówczesny Plac Targowy) zbudowano w latach 1894–1896. Projektantem budynku był ówczesny architekt miejski Franciszek Chełmiński, a głównym wykonawcą Otto Gehlig. W marcu 1897 r. przeznaczony dla 300 osób obiekt oddano do użytku. Pierwszym zarządcą został dawny ziemianin Józef Rubach, który pozostawał na tym stanowisku aż do 1938 r. Obiekt należał do Towarzystwa Dobroczynności aż do 1939 r., kiedy przejęły go władze niemieckie. W listopadzie 1945 r. przydział na użytkowanie budynku przy Narutowicza 60 otrzymał Uniwersytet Łódzki.

> Najbardziej zdewastowanym gmachem okazał się budynek przy ul. Narutowicza 60. W części tego gmachu okupanci wykonali schron. Ponieważ cały gmach nie był podpiwniczony, przeto okupanci zmuszeni byli fundamenty gmachu minować [tzn. zakładać izolację pomiędzy fundamentem a górną częścią budynku]. Przy tego rodzaju robotach nie zawsze budynek równo osiada. Zdaniem moim jest to powód, dla którego popękały niektóre sklepienia itp. Aby gmach ten mógł służyć celowi, dla którego został przeznaczony, trzeba było wykonać szereg prac remontowych i adaptacyjnych[12].

12 F. Kiciński, *Wspomnienia dotyczące organizowania Uniwersytetu Łódzkiego*, [w:] *Materiały do dziejów wydziałów medycznych Uniwersytetu Łódzkiego i Akademii Medycznej w Łodzi w latach 1945–1955*, red. M. Bandurka, Łódź 1987, s. 77.

Umieszczono tam zakłady teoretyczne Wydziału Lekarskiego. W 1950 r., wraz z wyłączeniem ze struktur Uniwersytetu instytutów związanych z medycyną i utworzeniem Akademii Medycznej, również gmach przy ul. Narutowicza przeszedł na własność Akademii. Obecnie, po przeprowadzonym kilka lat temu połączeniu Akademii Medycznej i Wojskowej Akademii Medycznej w Uniwersytet Medyczny, obiekt dawnego przytułku należy właśnie do tej uczelni. Mieszczą się w nim Katedry Morfologii, Patofizjologii, Histologii i Embriologii.

Przez ponad sto lat bryła czterokondygnacyjnego budynku nie uległa zmianom. Zbudowano go na planie wydłużonego prostokąta. W ścianie frontowej (wzdłuż ul. Narutowicza) wyraźnie zarysowują się potężne ryzality boczne oraz delikatnie wysunięty w stosunku do lica budowli pseudoryzalit w części środkowej, kolejne wieńczą wschodnią i zachodnią elewację. Największą ozdobę budynku stanowi zróżnicowana, akcentująca układ poziomy elewacja, w której można dostrzec wpływy neoromańskie. Pierwsza kondygnacja jest otynkowana i ozdobiona boniowaniem, duże okna nie mają dekoracji. Druga charakteryzuje się zróżnicowaną fakturą, jest dwukolorowa, łączy naprzemiennie fragmenty z czerwonej cegły i otynkowane. Interesujące okna znajdują się na trzecim i czwartym – „ceglanym" – poziomie: te na trzecim piętrze są zwieńczone łukami arkadowymi, te na czwartym uzyskały formę neoromańskich biforiów. Wszystkie ozdobiono dekoracyjnymi profilami. W środkowym ryzalicie umieszczono główne wejście, które jest ozdobione neoromańskim portalem z kolumnami. W nadświetlu drzwi znajduje się okazała rozeta.

W 1896 r. został uruchomiony odrębny pawilon, przeznaczony dla umysłowo chorych. Kilka lat później przeniesiono pacjentów do nowych obiektów wybudowanych w podłódzkiej posiadłości Kochanówka. Szpital ten (obecnie w granicach miasta) działa do dziś.

W przytułku znajdowały się dwie kaplice: katolicka i ewangelicka. Wynikało to z ekumenicznego charakteru Towarzystwa Dobroczynności, które swoją działalnością obejmowało wszystkich chrześcijan. W początkowym okresie istnienia Towarzystwa podlegali mu również żydzi, jednak wkrótce powstało oddzielne Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności.

We wnętrzu budynku przy ul. Narutowicza 60, w dawnej kaplicy, znajduje się mało znane łódzkie muzeum. Zgromadzono w nim eksponaty anatomiczne. Ze względu na charakter zbiorów, muzeum dostępne jest jedynie dla pracowników i studentów Uniwersytetu Medycznego.

Narutowicza 65

Kanalizację w Łodzi zaczęto budować dopiero w 1925 r., wcześniej półmilionowe miasto było jej pozbawione. Zakład Wodociągów i Kanalizacji zajmujący się tą inwestycją działał bardzo dynamicznie. Pierwotna siedziba przy ul. Wierzbowej 52 i pomieszczenia Wydziału Kanalizacji przy ul. Narutowicza 2 szybko okazały się zbyt małe – wówczas zapadła decyzja o budowie nowoczesnego biurowca. Budynek powstał przy ul. Narutowicza 65 w latach 1928–1930, a projektantem był architekt miejski Wiesław Lisowski. Do 1939 r. mieściła się tutaj siedziba dyrekcji i administracji Zakładu Wodociągów i Kanalizacji.

Gmach został przekazany Uniwersytetowi już w 1945 r. Umieszczono w nim rektorat uczelni, który znajduje się w tym miejscu do dziś. Wkrótce sytuacja ta ulegnie zmianie – po zakończeniu remontu kapitalnego gmachu przy ul. Narutowicza 68 to tam przeniosą się władze uczelni i jej administracja. Dotychczasowa ich siedziba ma służyć studentom i pracownikom Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych.

Warto pamiętać, że w 1945 r., krótko przed otrzymaniem przydziału na budynek przy ul. Narutowicza 65, administracja rektoratu pracowała w innych pomieszczeniach:

> W czasie powstania Uniwersytet nie dysponował żadnym lokalem. Na początku władze rezydowały w hotelach, najpierw w „monopolu" (o nienajlepszej w przeszłości reputacji), później w „grand Hotelu", aż do uzyskania pomieszczeń dla rektoratu i administracji w gmachu Szkoły Włókienniczej

przy ul. Żeromskiego 115. Agendy te zresztą przeniesiono wkrótce do objętego przez Uniwersytet gmachu przy ul. Narutowicza 68 – byłej Szkoły Zgromadzenia Kupców. Końcem tułaczki była przeprowadzka rektoratu do gmachu przy ul. Narutowicza 65 […][13].

Trzykondygnacyjna modernistyczna bryła ma surowy charakter, jest pozbawiona ozdób. Stanowi typowy przykład funkcjonalizmu z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Budynek skonstruowano na planie litery L – w narożniku znajduje się niewysoka prostopadłościenna wieża z patrzącym na dwie strony zegarem tarczowym. Jedynym elementem dekoracyjnym są dwa geometryczne, kamienne balkony ze wspornikami, umieszczone centralnie w pobliżu zegarów. Dynamikę fasady podkreślają okna, schodkowo umieszczone w klatkach schodowych.

Niewielka uliczka biegnąca wzdłuż budynku rektoratu nosi imię angielskiego inżyniera Williama Lindleya. Nie powinno tutaj być żadnych wątpliwości, William Lindley był autorem pierwszych planów budowy wodociągów i kanalizacji w Łodzi. Mimo że sam nie doczekał ich realizacji, inwestycja uruchomiona w 1925 r. i prowadzona przez jego współpracownika, inżyniera Stefana Skrzywana, w dużej mierze opierała się na projekcie Anglika. Problem polega jednak na tym, że Williamów Lindleyów było dwóch – ojciec i syn, a ulica upamiętnia ojca, który z Łodzią nie był w żaden sposób związany. Nie miał nawet szansy konsultować łódzkiego projektu, ponieważ zmarł rok przed nawiązaniem współpracy jego syna z magistratem…

Po wejściu do budynku rektoratu warto zwrócić uwagę na niewielką mozaikę wmontowaną w podłogę holu. Znajduje się tam napis: „UŚMIECHNIJ SIĘ". Znalazła się w tym miejscu na polecenie inż. Stefana Skrzywana, budowniczego łódzkich wodociągów, człowieka bardzo życzliwego i wesołego. W ostatnich latach została odnowiona, dzięki czemu można ją dzisiaj bez przeszkód oglądać.

Przez budynek rektoratu uciekali studenci z Wydziału Prawa podczas pacyfikacji strajku 15 grudnia 1981 r. Po wkroczeniu oddziałów ZOMO doszło do zniszczenia wyposażenia, poturbowania ówczesnego pro-

13 Z. S. Dylik, *Uniwersytet Łódzki w pierwszej fazie organizacji*, „Życie Szkoły Wyższej" 1987, nr 3, s. 73–74.

rektora prof. Marcina Bielskiego, dyrektora administracyjnego Adama Brzezickiego, a także dwóch członków egzekutywy Komitetu Uczelnianego PZPR. Ci ostatni zostali nawet przewiezieni do Komendy Wojewódzkiej MO przy ul. Lutomierskiej, gdzie dopiero udało się wyjaśnić nieporozumienie...

Narutowicza 68

Przełom XIX i XX w. był czasem bardzo gwałtownego rozwoju Łodzi, rosło zapotrzebowanie na ludzi wykształconych pracowników przemysłu i handlu. Dlatego Zgromadzenie Kupców podjęło decyzję o budowie nowoczesnego gmachu szkolnego w miejsce mniejszej placówki działającej przy ul. Narutowicza (dawnej Dzielnej) 41. Miał on stanąć przy zbiegu ulic Narutowicza i Uniwersyteckiej (wówczas Dzielnej i Trębackiej). Zgromadzenie Kupców było instytucją bogatą i mającą wysokie aspiracje, dlatego ani pierwszy projekt wykonany przez architekta miejskiego Franciszka Chełmińskiego w 1903 r., ani prace wyłonione w ogólnokrajowym konkursie z 1904 r. nie zostały zrealizowane. Po uspokojeniu sytuacji politycznej (wydarzenia lat 1905–1907) powrócono do zamysłu budowy nowego gmachu. Projekty wykonało trzech łódzkich architektów: Dawid Lande, Gustaw Landau-Gutenteger i Piotr Brukalski. Ostatecznie do realizacji skierowano wspólne rozwiązanie Landau-Gutentegera i Brukalskiego. Prace budowlane trwały w latach 1909–1911, a w ich rezultacie oddano do użytku jeden z najnowocześniejszych gmachów szkolnych na ziemiach zaboru rosyjskiego.

Budynek był wyposażony m.in. w 20 nowoczesnych sal wykładowych, dwie aule przeznaczone na wykłady z fizyki i chemii, sale rysunkowe, trzy sale rekreacyjne, laboratoria, bibliotekę, czytelnię, sale na zbiory, bufet. Gmach otrzymał żelbetonowe stropy, instalację centralnego ogrzewania oraz bieżącą wodę. W kolejnych latach w przylegającej do Szkoły Handlowej kamienicy przy ul. Uniwersyteckiej 3 znalazły się mieszkania dla nauczycieli.

Budynek dawnej szkoły przy ul. Narutowicza 68 [fot. ze zbiorów Archiwum UŁ]

W gmachu przy ul. Narutowicza 68 Gimnazjum działało do 1939 r., do zamknięcia przez okupantów niemieckich. Warto wspomnieć, że w okresie międzywojennym w tym budynku mieściły się dwie pierwsze instytucje, które można uznać za prekursorskie w dziejach wyższego nauczania w Łodzi: Instytut Nauczycielski Koła Łódzkiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (działający w latach 1921–1928) oraz Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych (w latach 1925–1928).

Już w 1945 r. budynek został przeznaczony dla Uniwersytetu Łódzkiego – był to jeden z pierwszych obiektów w całości przeznaczonych na potrzeby uczelni. Początkowo znalazł tam miejsce Wydział Matematyczno-Przyrodniczy, a po reorganizacji w 1951 r. – Wydział Chemii (do 2010 r.).

Profesor Tadeusz Wolski tak wspominał początki pracy w tym gmachu:

> Budynek Narutowicza 68, w którym się mieściła przed wojną szkoła ogólnokształcąca, był właściwie zupełnie nie przygotowany dla zakładów Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. Trzeba było [...] przeprowadzać kapitalne adaptacje, rozprowadzając w całym budynku urządzenia elektryczne, wodne i gazowe [...]. Trudność tych robót zwiększała jeszcze konieczność prowadzenia w większości tych lokalów zajęć dydaktycznych: wykładów i ćwiczeń [...][14].

Obecnie obiekt jest remontowany z przeznaczeniem na rektorat. Jeszcze w czasach, gdy był użytkowany przez Wydział Chemii, w przylegającej do niego dawnej sali gimnastycznej urządzono aulę, w której odbywały się posiedzenia Senatu Uniwersytetu.

Trzypiętrowy gmach na planie wydłużonego prostokąta ma wyraźnie wysunięte ryzality boczne oraz płytki ryzalit środkowy. Duża liczba symetrycznie rozmieszczonych prostokątnych okien podkreśla wertykalny i horyzontalny porządek frontowej elewacji, zapewniając jednocześnie odpowiednie nasłonecznienie sal. Od strony parku im. Staszica bryła została urozmaicona zwieńczonym charakterystyczną kopułą ryzalitem z dodatkową klatką schodową. Po przeciwległej stronie budynku znajduje się niska, zwieńczona wydłużonym łukiem

14 T. Wolski, *Zarys rozwoju Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu Łódzkiego*, [w:] *Materiały do dziejów Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1950)*, red. B. Baranowski, K. Duda-Dziewierz, Łódź 1952, s. 80–81.

sala (dawniej gimnastyczna, obecnie aula), połączona z głównym budynkiem za pomocą łącznika. Górne okna wschodniej i zachodniej elewacji budynku szkolnego, podobnie jak okna trzeciego piętra elewacji frontowej, mają typowo secesyjny kształt: są trójdzielne i zwieńczone łagodnymi łukami. Budynek charakteryzuje ciekawa ornamentyka, nawiązująca do wiedeńskiej secesji – jednorodna faktura tynku została wzbogacona geometrycznym wzorem, górną część ścian zdobią klasycyzujące wieńce z liści laurowych, z charakterystycznymi długim zwisami, a pod oknami umieszczono dekoracyjne płyciny. Ciekawie ozdobiono budynek sali gimnastycznej: pionowe elementy dekorujące mają optycznie podwyższać przysadzistą bryłę.

Efektownie prezentuje się główna klatka schodowa, z szerokimi dwubiegowymi schodami oraz reprezentacyjnym przedsionkiem (westybulem), ozdobionym dobrze zachowanymi kaflami i pasem sztukaterii.

Od początku działalności tzw. szkoła kupiecka dysponowała nowoczesnym wyposażeniem (m.in. szkolne muzeum przyrodnicze z największą wówczas w kraju kolekcją motyli i innych owadów).

7 marca 1909 r. odbyło się w tym miejscu zebranie organizacyjne łódzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, prekursora Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Uczestniczyły w nim 83 osoby, a pierwszym prezesem został Wacław Kloss, dyrektor Szkoły Handlowej. Oddział łódzki był szesnastym w kraju. Wydarzenie to dokumentuje tablica pamiątkowa, umieszczona w 1983 r. przy wejściu do budynku. Obok niej znajdują się dwie oryginalne tablice z nazwą szkoły, odkryte w 1997 r. pod warstwą tynku.

Gimnazjum Zgromadzenia Kupców ukończyli m.in. bracia Marian i Kazimierz Brandysowie, a także Zygmunt Hertz, współtwórca Instytutu Literackiego w Paryżu i miesięcznika „Kultura". Warto pamiętać, że od 2008 r. skwer między budynkami Biblioteki UŁ i Wydziału Zarządzania nosi imię małżonków Zygmunta i Zofii Hertzów.

Budynek w swojej historii był także plenerem filmowym. W serialu *Daleko od szosy* (reż. Zbigniew Chmielewski, 1976) pozostał Wydziałem Chemii, gdzie miała zajęcia Anka (Irena Szewczyk). Natomiast w filmie *Gorączka* (reż. Agnieszka Holland, 1980) hol wraz ze schodami prowadzącymi na półpiętro przeobraziły się w siedzibę carskiej policji.

Piotrkowska 72

Znajdujący się tutaj Grand Hotel przez wiele lat był najlepszym hotelem w Łodzi. Został otwarty w 1888 r., po przebudowie domu mieszkalnego (oraz kantoru) Ludwika Meyera, pierwszego właściciela budynku. Przez kolejne lata był rozbudowywany i modernizowany, ale do dziś nie zmieniła się jego podstawowa funkcja – od ponad stu dwudziestu lat pozostaje hotelem (również w okresie I i II wojny światowej). Po wojnie długo należał do przedsiębiorstwa Orbis, natomiast od 2009 r. stanowi własność firmy Holding Liwa. Nadal planowany jest generalny remont obiektu i podniesienie jego standardu (pięć gwiazdek).

O związkach Grand Hotelu z Uniwersytetem Łódzkim można powiedzieć, że są szczególne. W 1945 r. do Łodzi trafiły różne instytucje i osoby ze zniszczonych polskich miast, w tym przede wszystkim z Warszawy. Hotel stanowił wówczas nie tylko miejsce noclegu, lecz także siedzibę wielu instytucji. Tak było również w przypadku Uniwersytetu – tutaj odbywały się dyskusje na temat utworzenia uczelni i nadania jej odpowiedniej formy organizacyjnej, tutaj znajdowały się sekretariaty współtwórców UŁ – profesorów Teodora Viewegera i Jana Muszkowskiego. Adres Piotrkowska 72 był pierwszym oficjalnym adresem korespondencyjnym nowo tworzonej uczelni (do czasu przeniesienia rektoratu do biurowca przy Narutowicza 65).

Architektura Grand Hotelu to efekt kolejnych modernizacji, nad którymi pracowali najlepsi łódzcy architekci – pod pierwotnym projektem podpisał się Hilary Majewski, w przebudowach brali udział m.in. Gustaw Landau-Gutenteger i Dawid Lande. Niestety, pożar, który wybuchł w obiekcie w 1942 r. spowodował, że zapadła decyzja o nadbu-

dowaniu dodatkowego piętra, co zakłóciło wcześniejszą harmonię budynku z wysokim mansardowym dachem. Ciekawym elementem architektonicznym jest wnęka nad głównym wejściem, biegnąca przez wyższe kondygnacje. Mimo licznych ingerencji zachowało się wiele elementów oryginalnego wystroju. Na uwagę zasługują – poza hotelowymi apartamentami – sale restauracyjne: Malinowa i Złota.

W hotelu, który przez wiele lat pozostawał najelegantszym hotelem w mieście, gościły znane osobistości świata polityki, kultury i sportu. Nocowali tu m.in. Artur Rubinstein, Leon Schiller, Ada Sari, Irena Joliot-Curie i Fryderyk Joliot, Walentyna Tierieszkowa, Jan Kiepura, Kiejstut Bacewicz, Grażyna Bacewiczówna, Aram Chaczaturian, Kirk Douglas, Andrzej Wajda, Roman Polański, Bolesław Bierut, Władysław Gomułka, Stanisław Mikołajczyk, Karol Świerczewski, Josip Broz-Tito. We wnętrzach „Grandu" realizowano zdjęcia m.in. do *Krolla* (reż. Władysław Pasikowski, 1991), *Psów* (reż. Władysław Pasikowski, 1992), *Dziejów grzechu* (reż. Walerian Borowczyk, 1975), *Zaklętych rewirów* (reż. Janusz Majewski, 1975) czy amerykańskich *Inland Empire* (reż. David Lynch, 2006) oraz *Thr3e*. (reż. Robby Henson, 2007). Gwiazdy polskiego filmu (m.in. Marek Kondrat, Jerzy Stuhr, Barbara Tyszkiewicz) mają w hotelu apartamenty nazwane ich imieniem.

Piotrkowska 262/264

Rezydencję przy ul. Piotrkowskiej 262 wybudowano w latach 1910–1912 r. na zlecenie fabrykanta Roberta Schweikerta. Pod projektem budynku podpisał się ówczesny architekt miejski Romuald Miller, prawdopodobnie jednak jego autorem był inny twórca. Rezydencja pozostawała w rękach rodziny do końca II wojny światowej. Po wojnie mieściły się tutaj organizacje młodzieżowe: Związek Młodzieży Polskiej, Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Centrum Kultury Młodych. W 1988 r. obiekt przekazano Uniwersytetowi Łódzkiemu z przeznaczeniem na Ośrodek Badań Europejskich, który zaczął działać w czerwcu 1989 r. (jego pierwszym kierownikiem został Jacek Saryusz-Wolski). Ośrodek funkcjonuje do dziś, obecnie głównym użytkownikiem obiektu jest Instytut Europejski, istniejący od 1993 r.

Budynek wolnostojącego pałacu z dziedzińcem, odsunięty od ulicy, zachwyca harmonią. W jego architekturze widać wpływy baroku, klasycyzmu i modernizmu oraz nawiązania do niemieckiego pochodzenia właściciela (inspiracje ówczesnymi budowlami niemieckimi). Zbudowano go na planie prostokąta. Dwa piętra opierają się na wysokim parterze, z wyraźnie zaznaczonym poziomem sutereny, który został ozdobiony boniowaniem, podobnie jak narożniki ścian. Pod czterospadowym dachem z mansardami i lukarnami znajduje się ozdobny gzyms. Główne wejście ozdabia portyk z sześcioma kolumnami, nad drzwiami umieszczono dekoracyjny zwornik. Powyżej wejścia zaprojektowano półkolisty taras ograniczony metalową balustradą. We wnętrzu dominuje obszerny hol i szerokie schody prowadzące z reprezentacyjnej części (parteru) do części prywatnej (na piętrze).

Pałac rodziny Schweikertów jest jednym z lepiej zachowanych w Łodzi. W dobrym stanie przetrwały reprezentacyjne sale na parterze oraz klatka schodowa z bardzo ciekawym witrażem na półpiętrze. Głównym elementem witrażu są przedstawienia sześciu alegorycznych postaci wraz z ich nazwami wypisanymi po łacinie: Amor – Miłość, Abundantia – Obfitość, Comercium – Handel, Industria – Przemysł, Sapientia – Mądrość, Ars – Sztuka). Inne oryginalne detale z początku XX w. to dawny zbiornik na wodę umieszczony na poddaszu, a także kuchnia znajdująca się w przyziemiu – z piecami węglowym i gazowym.

Wnętrza pałacu były często wykorzystywane przez filmowców. Hol ze schodami prowadzącymi na pierwsze piętro oraz gabinet można obejrzeć m.in. w serialu *Stawka większa niż życie* (reż. Andrzej Konic, Janusz Morgenstern, 1967–1968, odcinek *Café Rose*, gdzie przekształciły się w konsulat niemiecki w Istambule). W *Ziemi obiecanej* (reż. Andrzej Wajda, 1975) pałacowy hol posłużył jako giełda. Wejście do budynku pojawiło się także w filmie *Przypadek* (reż. Krzysztof Kieślowski, 1987).

21 maja 1994 r. w budynku przy Piotrkowskiej 262 rozpoczęła działalność filia Europejskiego Instytutu Administracji Publicznej. W uroczystości inauguracyjnej uczestniczył m.in. Jacques Delors – ówczesny przewodniczący Komisji Europejskiej.

Piramowicza 3

Znajdująca się przy ul. Piramowicza (dawnej Olgińskiej) 3 kamienica została wybudowana ok. 1910 r. Na początku należała do Icka Bilandera, później właścicielami byli M. Jelinowicz i G. Chajmowicz (od 1930), a także Abram Bilander (od 1933). Przed II wojną światową obiekt ten kojarzono przede wszystkim z działającą tutaj salą tańców towarzyskich Dembińskiego. W 1949 r. urządzono w tym miejscu bursę uczniowską Państwowego Technikum Włókienniczego w Łodzi, a następnie obiekt przejęła Wyższa Szkoła Ekonomiczna. Z chwilą połączenia tej uczelni z Uniwersytetem również należąca do niej posesja stała się uniwersytecką własnością. Do 2011 r. pod tym adresem znajdowały się Ośrodek Kształcenia Służb Społecznych oraz Katedra Socjologii Edukacji, podlegające Wydziałowi Ekonomiczno-Socjologicznemu. Elewacja budynku, choć częściowo przebudowana, zachowała dawny, eklektyczny charakter. Po bokach fasady umieszczono pseudoryzality, podkreślone lizenami i zwieńczone naczółkami. Niestety, wnętrza zostały kompletnie zmienione. Na uwagę zasługuje główna sala na piętrze o powierzchni 160 m² i wysokości 7 m – tutaj dawni łodzianie doskonalili umiejętności taneczne w szkole Dembińskiego.

Piramowicza 6

Stojąca obecnie w tym miejscu kamienica powstała ok. 1912 r. na zamówienie ówczesnych właścicieli posesji, Motela i Żeni Zelikmanów. W 1916 r. otworzono tutaj polsko-hebrajskie Gimnazjum Żeńskie Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich. Towarzystwo nie było jednak właścicielem budynku – aż do 1939 r. wynajmowało tę przestrzeń od kolejnych właścicieli. Dyrektorami Gimnazjum przed wojną byli kolejno Zygmunt Bromberg-Bytkowski i Michał Brandstaetter. Po wojnie obiekt został przekazany zarządowi Lasów Państwowych. Uniwersytet przejął go w 1965 i użytkował aż do 2004 r. Mieściła się tu Katedra Filologii Romańskiej, a później część jednostek związanych z Wydziałami Ekonomiczno-Socjologicznym (Ośrodek Naukowo-Badawczy Partycypacyjnych Form Zarządzania) i Zarządzania (Zakład Zarządzania Personelem). Od czasu opuszczenia tego miejsca przez uczelnię obiekt (po części własność prywatna, po części – Skarbu Państwa) jest użytkowany na cele mieszkalne.

Budynek łączy cechy modernizmu, secesji i klasycyzmu. Najciekawszym elementem dekoracyjnym są sztukaterie w płycinach pod oknami wyższych kondygnacji, przedstawiające różne zwierzęta – wiewiórki, orły i pelikany. Wszystkie mają znaczenie symboliczne, odnoszą się do przezorności i zapobiegliwości (wiewiórki), siły i troskliwości (orły) oraz poświęcenia (pelikany). Motywy te odzwierciedlały idee promowane w działającej tu szkole.

Warto zwrócić uwagę na bogato zdobioną secesyjną bramę. O ile elewacja frontowa została niedawno wyremontowana i odzyskała dawny blask, o tyle wnętrza w czasie powojennej przebudowy w większości zatraciły oryginalny charakter.

Kamienica, a właściwie jej podwórze, to ważny łódzki plener filmowy. Tutaj rozegrała się dramatyczna scena otwierająca *Vabank* (reż. Juliusz Machulski, 1982). Podczas występu podwórkowych artystów i akrobatów z okna na piętrze zostaje wypchnięty Tadeusz (Tadeusz Proć), przyjaciel Kwinty (Jan Machulski). W wyniku tego wydarzenia Kwinto postanawia zemścić się na Kramerze (Leonard Pietraszak).

Plac Wolności 14

Gmach dzisiejszego Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego pojawił się przy placu Wolności (ówczesnym Nowym Rynku) w 1856 r. Mieściła się tutaj czteroklasowa Szkoła Powiatowa Realna Niemiecko-Rosyjska. W 1869 r. została przekształcona w szkołę techniczną – Wyższą Szkołę Rzemieślniczą. W przemysłowym mieście, jakim była Łódź istniało bardzo duże zapotrzebowanie na wykwalifikowaną kadrę techniczną, stąd bardzo duża liczba chętnych do nauki. W 1884 r. budynek został rozbudowany (dobudowane drugie piętro). Po kilkunastu latach i tak budynek okazał się zbyt mały – szkołę (w 1899 r. przemianowaną na Wyższą Szkołę Rzemieślniczo-Przemysłową) w 1903 r. przeniesiono do nowej siedziby przy ul. Żeromskiego (dawnej Pańskiej) 115. Budynek przy placu Wolności zajęły po części wydziały urzędu miejskiego. W 1915 r. obiekt ten stał się główną siedzibą powołanego przez Niemców (na bazie społecznego Głównego Komitetu Obywatelskiego) Magistratu i Rady Miejskiej. Również po odzyskaniu niepodległości budynek ten użytkował łódzki Magistrat (równocześnie wykorzystywano część pomieszczeń w dawnym Żeńskim Rosyjskim Gimnazjum Rządowym przy Pomorskiej 16 – dzisiejszym IV Liceum Ogólnokształcącym). W latach 1924–1925 budynek podwyższono o kolejne piętro, przebudowana została również fasada – otrzymała dekoracje nawiązujące do klasycyzmu. Autorem projektu architektonicznego był Wiesław Lisowski.

Po wybuchu II wojny światowej i zajęciu Łodzi przez Niemców władze miejskie przeniesiono na Piotrkowską 104, a w budynku przy placu Wolności umieszczono Muzeum Prehistoryczne (Städtische Museum

für Vorgeschichte). Trafiły tu zbiory istniejącego od 1931 r. Miejskiego Muzeum Etnograficznego. Po wojnie zachowano charakter muzealny tego obiektu – uruchomione zostały Miejskie Muzeum Prehistoryczne (kierowane przez prof. Konrada Jażdżewskiego) oraz Miejskie Muzeum Etnograficzne (kierowane przez dr Janinę Krajewską). Muzea połączono w 1956 r., tworząc istniejące do dziś Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne.

W budynku tym mieściły się przez pewien czas Katedry Prehistorii i Etnografii. Profesor Konrad Jażdżewski (dyrektor Muzeum w latach 1945–1979) równocześnie był dyrektorem Zakładu Prehistorii, a następnie Katedry Archeologii (w latach 1945–1970).

Pomorska 18

W latach 50. XIX w. posesja ta należała do Karola Gebhardta, łódzkiego przemysłowca, który wybudował w głębi fabrykę ceraty, od frontu natomiast wzniósł swoją rezydencję – jedną z pierwszych w mieście. W 1872 r. budynek został zakupiony przez Bank Handlowy, utworzony wówczas z inicjatywy łódzkich przemysłowców (m.in. Karola Scheiblera i Ludwika Grohmana). Obecny wygląd obiektu odpowiada temu z lat 90. XIX w. (autorem przebudowy był Kazimierz Pomian-Sokołowski). Bank opuścił tę siedzibę w roku 1913, po przeniesieniu się do nowej, przy dzisiejszej al. Kościuszki (ówczesnej Spacerowej) 15. W kolejnych latach budynek pozostawał własnością prywatną, należał m.in. do Hermana i Adeli Grynszpanów. W 1934 r. został zakupiony przez Gminę Wyznaniową Żydowską. Tutaj do II wojny światowej mieścił się jej zarząd. Po wojnie obiekt przejściowo przyznano Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego, która od 1950 r. mieści się w Olsztynie (tam została przekształcona w Akademię Rolniczo-Techniczną, obecnie współtworzącą Uniwersytet Warmińsko-Mazurski). Po trwających dwa lata sporach o prawo do użytkowania obiektu przy Pomorskiej 18, w 1952 r. obiekt przejął Uniwersytet. Budynek służył katedrom Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi (prawa oficyna) oraz Instytutowi Chemii (główny gmach). W 1997 r. – na skutek ustaleń między Uniwersytetem, Gminą Żydowską i Urzędem Miasta Łodzi – obiekt powrócił w użytkowanie Gminy Żydowskiej. Najpierw wyremontowana została oficyna, w której znalazły się pomieszczenia administracyjne, a także niewielka synagoga i stołówka. Następnie w głównym budynku otworzono Dom Dziennego Pobytu („Dom

pod Dobrą Gwiazdą"), a od 2005 r. działa również dom gościnny „Linat Orchim" (hebr. 'odpoczynek gości'). Na tyłach pałacu w 2008 r. powstała rytualna łaźnia – mykwa.

Obecny kształt budynku jest wynikiem kilku modernizacji, dzięki którym uzyskał dzisiejszy harmonijny, neorenesansowy charakter. Bryłę urozmaica smukła ośmioboczna wieżyczka, zwieńczona dachem pulpitowym, mieszcząca klatkę schodową. Dwukondygnacyjną budowlę na planie prostokąta ozdabiają płytkie ryzality. Okazale prezentuje się główne wejście, nad którym znajduje się taras wsparty na dwóch kolumnach. Horyzontalność została zaakcentowana gzymsami (szczególnie ozdobny jest gzyms koronujący) oraz boniowaniem na poziomie pierwszej kondygnacji.

Podczas remontu zabytkowego pałacu odkryto na ścianach malowidła pochodzące z czasów, gdy budynek należał do Karola Gebhardta. Kryły się pod siedmioma kolejnymi warstwami farby – obecnie czekają na odnowienie. W wieży podczas remontu przypadkowo natrafiono na zamurowane fragmenty dawnego pieca – są one eksponowane w salonie na pierwszym piętrze.

Pomorska 21

Przy ul. Pomorskiej (dawniej Średniej) 21 znajduje się jeden z ważniejszych dla rozwoju Łodzi budynków. Był przeznaczony na siedzibę Towarzystwa Kredytowego Miasta Łodzi. Instytucję tę stworzyli łódzcy przemysłowcy i bankierzy, a jej głównym celem było ożywienie budownictwa poprzez udzielanie pożyczek pod zastaw hipoteczny nieruchomości. Dzięki działalności Towarzystwa przed II wojną światową w Łodzi wybudowano kilka tysięcy budynków, przede wszystkim kamienic czynszowych.

Towarzystwo początkowo mieściło się w wynajmowanych pomieszczeniach przy ul. Zgierskiej 147, następnie kolejno w pomieszczeniach przy Pomorskiej 18 i 20. W latach 1878–1881 zyskało własną siedzibę przy ul. Pomorskiej 21. Gmach zaprojektował architekt miejski Hilary Majewski. Początkowo w budynku mieścił się także Łódzki Wydział Hipoteczny – w 1910 r. przeniesiono go do nowej oficyny (projektu Dawida Lande i Piotra Brukalskiego). Towarzystwo użytkowało budynek do 1939 r. W roku 1945 obiekt przejęła radziecka komendantura miasta. W 1948 r. wprowadzono tu Wydział Stomatologiczny (od 1949 r. Oddział Stomatologiczny funkcjonujący w ramach Wydziału Lekarskiego) Uniwersytetu Łódzkiego. Uczelnia użytkowała budynek bardzo krótko, bo już na początku 1950 r. wydziały medyczne zostały z niej wydzielone – powołano wówczas niezależną Akademię Medyczną. Oddział Stomatologiczny, a następnie Instytut Stomatologii działający w ramach Akademii korzystały z budynku przy Pomorskiej aż do 1996 r. Obiekt został wówczas sprzedany prywatnej osobie. Po kilkunastu latach braku użytkowania kolejny inwestor, firma Fenix

Group, przeprowadził remont (2008–2011) i przywrócił obiektowi dawną świetność. Dziś jego reprezentacyjne wnętrza można wynająć, organizując imprezy okolicznościowe.

Budynek został wzniesiony na planie litery T, z dwupiętrową częścią centralną i dwoma niższymi ryzalitami bocznymi. Całość nawiązuje do renesansu włoskiego. Szczyt elewacji zdobi trójkątny fronton z reliefem, na którym umieszczono dewizą Towarzystwa: „Viribus unitis" („Wspólnymi siłami") oraz alegoryczne postaci kobiece. Widoczne jest tu nawiązanie do Łodzi – centralna postać trzyma tarczę herbową miasta. Towarzyszą jej personifikacje handlu i przemysłu.

Dzięki przeprowadzonej w ostatnich latach renowacji wnętrza budynku odzyskały dawny blask. Na uwagę zasługuje przede wszystkim bogato zdobiona sala posiedzeń dyrekcji z olbrzymim malowidłem plafonowym, przedstawiającym alegorię Łodzi i samego Towarzystwa. Zachowały się również sala operacyjna, reprezentacyjny westybul i klatka schodowa. Na szczycie budynku ponownie znalazł się mechanizm zegarowy, połączony z dzwonem znajdującym się na dachu, wybijającym pełne godziny.

Pomorska 39

Pod tym adresem mieściły się Łódzkie Zakłady Kinotechniczne PREXER. Funkcjonowały od 1944 r. jako Dział Fabrykacji przy Czołówce Filmowej Wojska Polskiego (przekształconej wkrótce w łódzką Wytwórnię Filmów Fabularnych). W 1947 r. ruszyła seryjna produkcja pierwszych projektorów. Przez kolejne 43 lata (aż do 1990) produkowano tu projektory filmowe na taśmę 35, 16 i 8 milimetrów. Była to przez wiele lat jedyna i aż do końca najważniejsza fabryka w kraju, zaopatrująca kina w sprzęt kinotechniczny. W 1990 r. zakłady zakończyły produkcję, a stojący od frontu budynek mieszczący salę kinową został przekazany Uniwersytetowi Łódzkiemu. 20 lat później, na mocy umowy pomiędzy Uniwersytetem a Stowarzyszeniem Topografie, część budynku została oddana w użytkowanie Stowarzyszeniu. W październiku 2010 r., podczas Festiwalu Miastograf otwarto Miejski Punkt Kultury PREXER-UŁ. Jego działalność skupia się na dwóch obszarach tematycznych – mieście i filmie. Organizowane są tu wystawy, projekcje filmowe, spotkania i koncerty.

Budynek przy Pomorskiej 39 stanowi jeden z ciekawszych przykładów łódzkiej architektury lat 60. ubiegłego wieku. Jest cofnięty w stosunku do linii zabudowy tworzonej przez sąsiednie budynki, dzięki czemu łatwiej można przyjrzeć się całej bryle. Przeszklona elewacja parteru pozwala skupić uwagę na dekoracji piętra. Umieszczono tutaj oryginalny mozaikowy relief, który tworzą wklęsłe kwatery zrobione z resztek płyt pozostałych po produkowanych w zakładach kserografach. Wykonali go w czynie społecznym pracownicy fabryki.

W Łódzkich Zakładach Kinotechnicznych, oprócz projektorów filmowych, produkowane były również projektory do wyświetlania bajek, kserografy, kołowrotki, a nawet… broń.

Przed zawarciem umowy ze Stowarzyszeniem Topografie władze Uniwersytetu podpisały podobny dokument z właścicielami alternatywnego kina Cytryna. Powołano wówczas do życia Centrum Sztuki Uniwersytetu Łódzkiego „Kino «Cytryna»". Zajmowało ono salę kinową na piętrze budynku i funkcjonowało do 2012 r. Obecnie sala projekcyjna jest nieczynna.

Pomorska 46/48

Do końca XIX w. młodzież żydowska w Łodzi mogła pobierać naukę (poza szkołami powszechnymi) jedynie w szkołach religijnych. Pierwszą placówką oferującą świecki program (z elementami religii) – z dużym naciskiem na naukę rzemiosła – była Talmud Tora, początkowo działająca przy ul. Zachodniej. Ze względu na duże zainteresowanie taką edukacją, Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności rozpoczęło starania o budowę nowego, większego gmachu szkolnego. Pomysł ten poparł jeden z najbogatszych łodzian, Zygmunt Jarociński. Oboje, razem z małżonką Bertą, przekazali na potrzeby szkoły obszerną parcelę przy ul. Pomorskiej (ówczesnej Średniej). Projekt wykonał Gustaw Landau-Gutenteger, a budowa trwała w latach 1900–1901. Oprócz głównego gmachu szkolnego w głębi posesji wzniesiono odrębny budynek przeznaczony na warsztaty. Początkowo szkoła nosiła imię Berty i Zygmunta Jarocińskich. Po odzyskaniu niepodległości jej prowadzenie przejęło Towarzystwo Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi. Niezmieniony pozostał profil szkoły – nadal było to techniczne gimnazjum męskie. Uczniowie poznawali przede wszystkim zasady tkactwa i mechaniki, ale także uczyli się przedmiotów humanistycznych.

Po II wojnie światowej na terenie dawnej szkoły Talmud Tora działała Państwowa Szkoła Przemysłowo-Handlowa Żeńska, następnie umieszczono tutaj Zespół Szkół Budowlanych. Od 2001 r. gmach zajęły uniwersyteckie katedry związane z pedagogiką (Wydział Nauk o Wychowaniu).

Obecna bryła budynku różni się od kształtu nadanego mu w 1900 r.: brakuje m.in. ozdobnego dachu, w miejsce którego po II wojnie światowej dobudowano czwartą, nieprzystającą do całości kondygnację. Ściany z czerwonej cegły ozdabiają rzędy dużych, wielokrotnie podzielonych secesyjnych okien, dekorowanych płycinami lub zwornikami. Fasadę budynku uświetniają dwa niezbyt głębokie ryzality i dwa gzymsy.

Decyzja Berty i Zygmunta Jarocińskich o przekazaniu parceli szkole Talmud Tora była dla nich sposobem uczczenia 50-lecia związku małżeńskiego. Ufundowali także stypendium swojego imienia dla zdolnych uczniów. Na ten cel przeznaczyli sumę pięciu tysięcy rubli.

W nowo powstałym państwie Izrael fachowcy wykształceni w łódzkiej szkole przy ul. Pomorskiej założyli pierwszą fabrykę włókienniczą w Tel Awiwie. Na pamiątkę miejsca, gdzie zdobywali wiedzę nazwano ją „Lodzija". O historii żydowskiej szkoły technicznej przypomina tablica pamiątkowa umieszczona przy wejściu do budynku. Tekst powtórzony został w językach polskim, angielskim i hebrajskim.

Pomorska 161/163

Na początku XX w. przy dzisiejszej ul. Pomorskiej (wówczas Średniej) 161/163 działalność przemysłową zaczęli prowadzić Edmund i Elfride Szwarcszulcowie, produkujący pończochy. W latach 20. sprzedali zabudowania fabryczne braciom Mozesowi i Jankielowi Seidenwurmom, nie zmienił się jednak profil produkcji. Równolegle z działalnością przemysłową Seidenwurmów, od 1933 r. w niewykorzystywanej części budynków funkcjonowała przędzalnia wełny i wigonii Mieczysława Wiślickiego. Po II wojnie światowej mieściły się tu Zakłady Przemysłu Pończoszniczego im. Franciszka Zubrzyckiego, przemianowane następnie na Zakłady Przemysłu Pończoszniczego „Feniks". W 1999 r. obiekt zmienił swoją funkcję – wprowadziła się tutaj Wyższa Szkoła Sztuki i Projektowania, która działała w tym miejscu do 2004 r. (przeniesiono ją wówczas na Targową 65). W tym czasie pofabryczne budynki zaczął użytkować Uniwersytet Łódzki. Początkowo była to rezerwa lokalowa, wykorzystywana przede wszystkim podczas remontów innych obiektów uniwersyteckich. W 2011 r., po zakończeniu trwającego dwa lata remontu, nową siedzibę znalazło tu Liceum Ogólnokształcące Uniwersytetu Łódzkiego. Część budynku wykorzystuje Centrum Języków Obcych UŁ, w tym Centrum Języka Francuskiego (dawny Alliance Française), a także Centrum Transferu Technologii UŁ.

Główny budynek pofabryczny do dziś nie stracił swojego oryginalnego charakteru (przede wszystkim dzięki zachowaniu dawnej bryły i układu okien). Składa się z dwóch przylegających do siebie części, z wyraźnie zaznaczoną wieżą, mieszczącą klatkę schodową. Obiekt

jest pozbawiony motywów dekoracyjnych, ma jedynie skromne detale architektoniczne w zwieńczeniu wieży. Wewnątrz zachowały się oryginalne żeliwne poręcze klatki schodowej.

Moses Seidenwurm, będący współwłaścicielem fabryki w okresie międzywojennym, był prezesem zarządu Zrzeszenia Przemysłu Pończoszniczego w Polsce, należał również do rady przy Gminie Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi.

Liceum uniwersyteckie początkowo miało mieć swoją siedzibę w dawnym sierocińcu żydowskim przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 66. Z miejscem tym związana była tragiczna historia – wychowanków placówki w 1940 r. przeniesiono do tworzonego wówczas getta. Z kilkudziesięciorga dzieci wojnę przeżyły tylko dwie dziewczynki. W nawiązaniu do tej historii planowano, aby szkoła przybrała imię Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Mimo zmiany lokalizacji, w 2011 r. liceum otrzymało takiego właśnie patrona. Z tej okazji na budynku szkoły zawisła tablica pamiątkowa, a w uroczystości wzięli udział m.in. Anna Stupnicka-Bando, prezes Polskiego Stowarzyszenia Sprawiedliwych wśród Narodów Świata, Irena Szczurek, ocalona z Holocaustu oraz Zvi Rav-Nera, ambasador Izraela w Polsce.

Próchnika 7

Kochana, podła budo, mój ówczesny raju – hotelu „Monopol", ileż zawdzięcza ci łódzka uczelnia, która już dawno o tobie zapomniała[15].

Dynamicznie rozwijająca się Łódź na przełomie XIX i XX w. potrzebowała wielu gmachów użyteczności publicznej, w tym hoteli. W 1888 r. działało ich w mieście pięć, w 1900 już 12, a w 1912 aż 20. Wśród nich przy ul. Próchnika (dawniej Zawadzkiej) 7 znajdował się hotel Europejski (powstały pomiędzy rokiem 1911 a 1914), przemianowany później na Monopol. Funkcjonował w tym miejscu do II wojny światowej, w 1945 r. był jednym z pięciu obiektów hotelowych, które wówczas formalnie istniały. Formalnie, ponieważ spośród tych pięciu tylko dwa (Grand i Savoy) rzeczywiście działały jako hotele. Dwa kolejne (Polonia oraz Polski) służyły celom wojskowym. Również Monopol tylko oficjalnie pozostawał hotelem, odegrał bowiem bardzo ważną rolę w kształtowaniu się łódzkiego Uniwersytetu, służąc początkowo jako baza noclegowa. Trzeba przypomnieć, że w pierwszych powojennych miesiącach do Łodzi tłumnie przyjeżdżali pracownicy innych uniwersytetów (głównie lwowskiego, wileńskiego i warszawskiego), którzy mieli nadzieję na znalezienie w Łodzi mieszkania i pracy[16]. Wszystkim

15 K. Śreniowska, *Hotel „Monopol"*, „Tygiel Kultury" 1999, nr 7–9, s. 53.

16 Porównaj: „Do Warszawy dochodziły wiadomości o powstającym w Łodzi uniwersytecie, o łatwości zdobycia tam mieszkania. Poprzednio nie znałem zupełnie tego miasta, a informacje, które o nim otrzymałem nie były zachęcające. Łódź była jednak stosunkowo mało zniszczona, a dla człowieka bezdomnego, jakim stałem się po powstaniu warszawskim, możliwość pozyskania mieszkania była szczytem marzeń"; B. Baranowski, *Pierwsze miesiące Uniwersytetu Łódzkiego*, „Uniwersytet Łódzki. Materiały i Sprawozdania" 1980, nr 2, s. 9.

przybywającym do miasta profesorom (ale także – w miarę możliwości lokalowych – innym pracownikom) zapewniano zakwaterowanie w przedwojennym hotelu. Miał on stanowić przystanek w drodze do normalności, czyli uzyskania własnego *locum*. Życie w budynku przy Próchnika 7 nie należało do łatwych – pokoje były przepełnione, brakowało mebli i podstawowych przedmiotów, ale panowała przyjazna atmosfera „wzajemnej życzliwości, zrównania – choć przecież uniwersytet to instytucja hierarchiczna. Tam nie było hierarchii, los ją zniwelował"[17]. Dodatkowe utrudnienie stanowiła reputacja hotelu, którego właściciel zarabiał na wynajmowaniu pokoi na godziny. Powojenni lokatorzy mieli okazję niejednokrotnie się o tym przekonać. Latem 1945 r. hotel został na krótko zreprywatyzowany, a ówczesny właściciel (bardzo niezadowolony z obecności pracowników uniwersytetu) kontynuował dawny proceder – pod nieobecność lokatorów wynajmował ich pokoje przypadkowym parom!

W Monopolu panowały fatalne warunki:

> […] znajdował się w nieskanalizowanej części miasta. Odpływy brudnej wody przykryte jedynie deskami wydzielały trudny do zniesienia fetor, szczególnie w dnie duszne, upalne. Budynek stary wymagał ustawicznych napraw, co sprawiało niemało kłopotu administracji Uniwersytetu. W kwietniu 1946 r. zepsuła się instalacja wodociągowa i zaistniała pilna potrzeba dowozu wody. Uniwersytet zabiegał o wypożyczenie beczki strażackiej. Trzeba było bowiem zapewnić dopływ wody zarówno mieszkańcom jak też stołówce. Budynek był opalany węglem. Stąd liczne pisma w sprawie przydziału opału. O ogromnych trudnościach aprowizacyjnych w pierwszych powojennych latach świadczą liczne pisma w sprawie przydziału niezbędnych produktów dla stołówki[18].

Działająca tam stołówka akademicka pełniła wówczas bardzo ważną rolę integracyjną, ale przede wszystkim – kulturalną i naukową. Już w 1945 organizowano w niej odczyty cieszące się ogromnym zainteresowaniem. Głodni intelektualnych doznań mieszkańcy angażowali się w dyskusję, nawet jeżeli temat wykładu był z zupełnie innej dziedziny.

17 K. Śreniowska, *op. cit.*, s. 50.

18 *Ibidem*, s. 51–52.

Bohdan Baranowski wspominał, że po zmroku okolice hotelu nie należały do najbezpieczniejszych, dlatego zdarzało mu się po wykładzie nocować na krzesłach w stołówce[19].

Dawny hotel został następnie przejęty przez Bratnią Pomoc Studentów UŁ – urządzono w nim żeński dom akademicki. Funkcjonował tutaj również Zarząd Komitetu Domów Akademickich oraz pralnia.

Pod projektem kamienicy przy Próchnika 7 (wybudowanej w 1895) podpisał się ówczesny architekt miejski, Franciszek Chełmiński. Niewielki dwupiętrowy obiekt reprezentuje styl eklektyczny. Fasadę dekorują przede wszystkim ozdobne obramienia okien, a także oryginalne boniowane lizeny na parterze. W podwórzu zachowały się pozostałości dawnego ogrodu.

19 B. Baranowski, *op. cit.*, s. 11–12.

Przybyszewskiego 10

W okolicy dzisiejszego placu im. Reymonta (dawnego Górnego Rynku) w przeszłości znajdowało się imperium przemysłowe rodziny Geyerów. Tu mieścił się przede wszystkim kompleks fabryczny (z Białą Fabryką, użytkowaną dziś przez Centralne Muzeum Włókiennictwa), a także kilka rezydencji należących do członków rodziny. W latach 1895–1896 wybudowano willę przy dzisiejszej ul. Przybyszewskiego (wówczas Zarzewskiej) 10. Należała pierwotnie do Eugeniusza Geyera (syna twórcy fortuny – Ludwika) i jego żony Jadwigi Zofii z domu Knoll. Budynek był w posiadaniu rodziny do 1945 r. Po utworzeniu Uniwersytetu na trzy kolejne lata znalazła tu miejsce Klinika Chirurgii Stomatologicznej. W 1948 r. Wydział Stomatologiczny (od 1949 r. Oddział Stomatologiczny przy Wydziale Lekarskim) uzyskał na główną siedzibę gmach dawnego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego przy ul. Pomorskiej 21. Kolejnym użytkownikiem budynku przy Przybyszewskiego została Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna (obecnie Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna).

Gmach (sygnowany przez architekta Piotra Brukalskiego) cechuje styl nawiązujący do dojrzałego włoskiego renesansu (*cinquecento*). Bryła jest zwarta, oparta na planie zbliżonym do kwadratu. Od strony północno-zachodniej znajduje się dawny taras ze schodami prowadzącymi do ogrodu, obecnie obmurowany i zmieniony w werandę. Pierwotnie willę otaczał ogród – znacznie zmniejszony od strony ulicy na skutek poszerzenia jezdni w roku 1948).

Rewolucji 1905 r. nr 66

W 1909 r. uruchomiono w tym miejscu sierociniec dla dziewcząt wyznania mojżeszowego (działający od 1904 r. przy ul. Tramwajowej 15). Ufundowała go rodzina łódzkich fabrykantów – Silbersteinów. W czasie I wojny światowej dom sierot przekształcono w przytułek dla sierot żydowskich „Przytulisko". Obecny gmach wybudowano w latach 20. XX w. Na początku 1940 r. przytułek został przeniesiony na teren tworzonego wówczas getta. Po wojnie budynek użytkował Instytut Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego – instytucja ta istnieje od 1911 r., po wojnie została reaktywowana i przez kilka pierwszych lat mieściła się w Łodzi (początkowo w kilkupokojowym mieszkaniu przy ul. Kopernika 7). Obiekt przy ul. Rewolucji przydzielono biologom w 1947 r. Uroczyste otwarcie nastąpiło w listopadzie 1948 r., po remoncie i adaptacji do celów naukowych. W związku z budową nowego gmachu w Warszawie, Instytut (od 1952 r. będący placówką Polskiej Akademii Nauk) w latach 1953–1956 przeniósł swoją siedzibę do stolicy. W 1956 r. budynek przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 66 został przekazany w użytkowanie Uniwersytetowi. Utrzymano dotychczasową funkcję budynku, związanego z biologią doświadczalną – działała tutaj Katedra Neurobiologii (w ramach Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi, a następnie Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska). W 2008 r. dotychczasowi użytkownicy przenieśli się na ul. Pomorską 141/143 i przyjęto plan, aby budynek przy ul. Rewolucji 1905 r. został zaadaptowany dla tworzonego w tym czasie Liceum Ogólnokształcącego Uniwersytetu Łódzkiego. W nawiązaniu do historii tego miejsca planowano nadanie szkole imienia Sprawiedliwych

wśród Narodów Świata. Ostatecznie liceum rozpoczęło działalność przy ul. Pomorskiej 96, a docelowo trafiło do pofabrycznego gmachu przy ul. Pomorskiej 163. Budynek przy Rewolucji 1905 r. od 2008 r. nie jest użytkowany.

Dawny sierociniec to obiekt o architekturze modernistycznej. Świadczą o tym przede wszystkim bardzo uproszczone detale architektoniczne, prosta bryła i duże okna. Ryzality na elewacjach frontowej i tylnej, a także mało widoczna od ulicy wieża, pełniąca pierwotnie funkcję wieży ciśnień, urozmaicają wygląd całości. Niestety, wnętrza zostały kompletnie przebudowane i poza balustradą klatki schodowej nie zachowały się żadne pozostałości wystroju.

Z kilkudziesięciorga dzieci mieszkających w „Przytulisku" i przeniesionych do getta wojnę przeżyły tylko dwie dziewczynki. Staraniem jednej z nich, Ewy Zysman, na budynku znalazła się później tablica w języku polskim i angielskim, przypominająca historię tego miejsca.

Rogowska 26 i Piaskowa 2

Rogi to dawna wieś szlachecka, wzmiankowana już w 1350 r. W średniowieczu należała do ziemiańskiej rodziny Rogowskich. Na przełomie XVIII i XIX w. wyludniła się do tego stopnia, że została tylko jedna zamieszkana chałupa. Sto lat później miejscowość zaczęła się rozwijać jako letnisko dla szybko rozbudowującej się Łodzi. Powstawały tu wille letniskowe należące do łódzkich przedsiębiorców. Tragiczne dla Rogów okazały się wydarzenia z jesieni 1914 r., gdy przez okolice Łodzi przetoczył się front niemiecko-rosyjski. Willowa zabudowa w większości uległa wówczas zniszczeniu w wyniku ostrzału artyleryjskiego. W okresie międzywojennym niemal wszystkie budynki odbudowano. W 1950 r. dwie dawne wille – przy ul. Rogowskiej 26 i Piaskowej 2 – przydzielono Wyższej Szkole Pedagogicznej, z przeznaczeniem na męski internat. W 1956 r., po likwidacji WSP, jej studenci, podobnie jak zajmowane budynki, zostali przejęci przez Uniwersytet Łódzki. W dawnych willach mieściły się początkowo mieszkania dla pracowników uczelni, a w kolejnych latach przekształcono je w akademiki dla studentów (IV i VI Dom Studenta). W 1992 r. oba budynki zaczęto wykorzystywać jako Centrum Szkoleniowo-Konferencyjne UŁ (od 1996 r. w jego skład wchodzi również gmach przy ul. Kopcińskiego 16/18).

Wille tworzące kompleks szkoleniowo-konferencyjny na Rogach zostały mocno przebudowane i zupełnie zatraciły dawne cechy budownictwa letniskowego. Świadectwem ich wypoczynkowego charakteru są jedynie otaczające je ogrody (w przypadku obiektu przy Rogowskiej 26 ogród płynnie przechodzi w Las Łagiewnicki). Niewątpliwą za-

letą tych budynków jest właśnie położenie na granicy obszaru zabudowanego, w otoczeniu przyrody. Na terenie działki przy Rogowskiej 26 znajduje się kilka stawów (odcinek źródliskowy Bzury). Dodatkową ozdobą ogrodu był do niedawna potężny dąb, zwany Borutą – najpotężniejsze drzewo spośród rosnących na terenie Łodzi, o obwodzie przekraczającym 8 metrów (kilkanaście lat temu składało się z trzech konarów wyrastających z jednego pnia). W okresie późniejszym jeden z konarów został ucięty, co zmniejszyło obwód drzewa o niemal 2 metry. W sierpniu 2014 r., na skutek wichury, odłamał się najgrubszy konar zabytkowego, ponad trzystuletniego dębu.

Sienkiewicza 21

Kamienica u zbiegu dzisiejszych ulic Sienkiewicza i Moniuszki (dawnych Dzikiej i Pasażu Meyera) była jedną z pierwszych siedzib łódzkiej poczty i telegrafu. Początkowo instytucja ta wynajmowała pomieszczenia w budynku na skrzyżowaniu ulic Wschodniej i Rewolucji 1905 r., potem – przy ul. Piotrkowskiej blisko ul. Rewolucji. W 1886 r. oddano do użytku okazały gmach przy ul. Sienkiewicza, wybudowany na zlecenie Ludwika Meyera (właściciela pobliskiego Pasażu Meyera). Pod projektem podpisał się ówczesny architekt miejski, Hilary Majewski. Na parterze mieściło się biuro Rosyjskiego Towarzystwa Poczt i Telegrafów, a na dwóch piętrach znajdowały się mieszkania dla pracowników. Na początku XX w. budynek został podwyższony o jedną kondygnację. Bardzo szybko okazało się, że mimo wszystko jest za ciasny dla rozrastającego się urzędu, stąd w 1903 r. zaczęto użytkowanie kolejnego budynku poczty – u zbiegu ulic Kilińskiego i Tuwima.

Po II wojnie światowej przy Sienkiewicza 21 znajdował się Wojskowy Sąd Rejonowy (w latach 1946–1956). W późniejszym okresie funkcjonował tu Sąd Pracy, a od strony ul. Traugutta mieścił się jeden z łódzkich sklepów PEWEX-u (Przedsiębiorstwa Eksportu Wewnętrznego). Od 1991 r. obiekt był użytkowany przez Uniwersytet Łódzki. Znalazły tu miejsce katedry germanistyki i romanistyki (do 2014), a także Instytut Teorii Literatury, Teatru i Sztuk Audiowizualnych (do 2004). Obecnie budynek nie jest użytkowany.

Gmach dawnej poczty to jedna z ciekawszych architektonicznie kamienic w łódzkim Śródmieściu. Został zaprojektowany na planie litery U.

Cechuje go oszczędne operowanie detalami i mocno zarysowany narożny pseudoryzalit (u zbiegu ulic Moniuszki i Sienkiewicza), zwieńczony eleganckim szczytem. Wymienione elementy dodano podczas przebudowy na początku XX w., w duchu modernistycznym. Wnętrza straciły dawny charakter, zachowały się jedynie nieliczne oryginalne elementy, w tym stolarka drzwiowa i dekoracje (balustrady, sztukaterie) – przede wszystkim w reprezentacyjnej klatce schodowej. O powojennej funkcji tego miejsca przypominają dwa elementy: od strony ul. Moniuszki na budynku widnieje tablica upamiętniająca ofiary działającego tutaj wojskowego sądu, natomiast na elewacji od strony ul. Traugutta do dziś zachował się jeden z najbardziej charakterystycznych łódzkich murali z okresu PRL. Jest to malowidło przedstawiające motyla – logo sieci PEWEX. Pochodzi z 1987 r. i jest namalowane na miejscu podobnego (stworzonego techniką drukarską). Autorami projektu byli Jerzy Bystry i Paweł Porzycki, wykonawcą – Zenon Adamkiewicz. W 2003 r. na skutek ogłoszenia przez władze uczelni planów zamalowania obrazu, wśród studentów zawiązał się Ruch Obrony Motyla, zbierający podpisy w celu zachowania i renowacji charakterystycznego malowidła. Cel Ruchu został po części osiągnięty, bo od planów jego zamalowania odstąpiono, ale dotychczas nie zostało ono odnowione.

Skłodowskiej-Curie 11

Pierwszy dom znajdujący się w tym miejscu należał do Izydora Meyera i wybudowano go w 1895 r. Kolejnymi właścicielami byli Antonina i Marceli Karwacińscy. Projekt przebudowy willi wykonał dla nich Alwil Jankau w 1910 r. Następnie w 1913 r. budowla przeszła w ręce Oskara i Amandy Zieglerów. To na ich zlecenie przebudowano willę i nadano jej dzisiejszy kształt. Autorem nowego projektu był prawdopodobnie Henryk Janota-Bzowski. W 1926 r. budynek kupili Marta i Alfons Gregorowie, do których należał do 1945 r. Przez krótki czas pozostawał w gestii Armii Czerwonej.

W tym samym roku został częściowo przekazany Uniwersytetowi – na parterze budynku mieściły się Zakład Historii Sztuki, Zakład Estetyki, Zakład Archeologii Klasycznej, Zakład Muzykologii oraz Zakład Historii Starożytnej. Równocześnie piętro przydzielono rodzinie Okuliczów (mieszkanie w zamian za mienie pozostawione na Wschodzie). W 1951 r. zlikwidowano Zakład Historii Sztuki na Uniwersytecie, a pozostałe zakłady i lokatorzy także zostali usunięci z budynku. Jedynym jego użytkownikiem została Katedra Geografii, przekształcona następnie w Zespół Katedr Geografii i Geologii, a w 1958 r. – w Instytut Geograficzny. Po zdobyciu kilku innych obiektów dla rozbudowującej się geografii, w latach 90. XX w. w willi przy Curie-Skłodowskiej pozostała tylko Katedra Badań Czwartorzędu. W 2000 r. podjęto decyzję o przekazaniu budynku Łódzkiemu Towarzystwu Naukowemu, przy czym Uniwersytet pozostał prawnym właścicielem obiektu. Prace renowacyjne trwały aż do 2006 r., kiedy w siedemdziesiątą rocznicę swojego istnienia ŁTN oficjalnie rozpoczął użytkowanie tego miejsca.

Willa charakteryzuje się eleganckim wyglądem, łączy wpływy secesji i modernizmu z inspiracjami francuskimi. Tych ostatnich można się doszukać w charakterystycznych wysokich dachach, mieszczących użytkową kondygnację. Budynek ma ciekawą kubistyczną bryłę, której asymetryczność ma wyraźnie secesyjny rodowód. Dodatkową ozdobą jest niewysoka prostokątna wieżyczka od strony zachodniej, zwieńczona dekoracyjnym czterospadowym dachem (warto zauważyć, że willa posiada dwa rodzaje dachów o odmiennych zdobieniach) oraz dwa obszerne tarasy od strony wschodniej. Lekkości nadają budowli duże wielodzielne okna na parterze oraz tralkowa balustrada tarasu. Elementem dekoracyjnym jest też okrągłe okno zamknięte ozdobną ramą (tzw. wole oko), umieszczone w zwieńczeniu wschodniej elewacji.

We wnętrzach zachowały się bardzo ciekawe witraże, pochodzące z wrocławskiej pracowni Adolfa Seilera. Innym zabytkowym detalem są niewielkie żeliwne drzwiczki, znajdujące się w ścianie budynku tuż obok głównego wejścia. Został na nich przedstawiony… kominiarz.

W 1945 r. wśród lokatorów piętra willi przy Curie-Skłodowskiej 11 był prof. Rajmund Gostkowski, prowadzący na parterze wykłady dla studentów archeologii śródziemnomorskiej i języków klasycznych. Na skutek donosu profesor (żołnierz AK) został pozbawiony katedry i aresztowany.

Z budynkiem tym przez wiele lat był związany prof. Jan Dylik, kierownik Katedry Geografii, a następnie dyrektor Instytutu Geograficznego, współtwórca reaktywowanego po wojnie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Łodzi (przekształconego w 1946 r. w Łódzkie Towarzystwo Naukowe), autor jednego z pierwszych przewodników turystycznych po Łodzi z 1939 r. Jego osobę przypomina tablica pamiątkowa.

Willa przy Curie-Skłodowskiej posłużyła jako plan filmowy w serialu *Stawka większa niż życie* (reż. Andrzej Konic, Janusz Morgenstern, 1967–1968) – w odcinku *Café Rose* wnętrza przeobraziły się w hol pensjonatu Orient w Istambule, w którym zatrzymał się Kloss. Front budynku wraz z wejściem zagrał również w filmie *Julia, Anna, Genowefa* (reż. Anna Sokołowska, 1968).

Uniwersytecka 3

Okazała kamienica stojąca w tym miejscu pierwotnie należała do Gimnazjum Zgromadzenia Kupców, mieszczącego się przy Narutowicza (dawnej Dzielnej) 68. Została wybudowana w latach 20. XX w. – znajdowały się tam mieszkania dla nauczycieli. Ta sytuacja trwała do II wojny światowej. Po wojnie obiekt, podobnie jak główny gmach szkoły, został przejęty przez Uniwersytet Łódzki. Stało się to już w 1945 r. Początkowo w kamienicy znajdowały się mieszkania uniwersyteckich profesorów, więc w wielu przypadkach łączono funkcję mieszkalną z dydaktyczną (wykłady odbywały się w prywatnych profesorskich pomieszczeniach). Na parterze, u prof. Heleny Radlińskiej, miał swoją pierwszą siedzibę Zakład Pedagogiki Społecznej, z kolei na czwartym piętrze funkcjonowały katedry związane z socjologią, a także Polski Instytut Socjologiczny. Przez kolejne lata prowadzono program zamiany użytkowników i likwidacji lokali mieszkalnych przy Uniwersyteckiej 3 na rzecz prowadzenia działalności dydaktycznej. W budynku tym działał Wydział Prawa i Administracji, a od 2008 r. mieści się tutaj Instytut Archeologii oraz Katedra Historii Sztuki.

Okazała czteropiętrowa kamienica stanowi ciekawy przykład architektury wczesnego modernizmu. Fasadę urozmaicają dwa symetrycznie rozmieszczone ryzality z wykuszami, a budynek wieńczy okazały gzyms kostkowy.

Na południowej elewacji od 2011 r. znajduje się nietypowa dekoracja w postaci wielkoformatowego muralu wykonanego przez artystów z grupy Etam Cru (absolwentów łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych – Przemysława Blejzyka „Sainera" i Mateusza Gapskiego „Bezta"). Malowidło przedstawia jeźdźca na słoniu, unoszącym się w powietrzu dzięki napompowanemu balonikowi.

Wodna 40

Od wielu lat mieści się tutaj Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, jednak pierwotnie budynek miał inne przeznaczenie. Wybudowany w latach 1933–1936 był siedzibą Państwowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej, Przemysłowej Szkoły Gospodarczej Stowarzyszenia Służba Obywatelska oraz łódzkiej filii Państwowego Zakładu Higieny (PZH). W czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu ogólnopolski oddział PZH przejściowo znajdował się w tym miejscu (aż do chwili odbudowania centrali w Warszawie na przełomie 1946 i 1947 r.). W budynku działała także Katedra Bakteriologii Uniwersytetu Łódzkiego. Po powrocie PZH do stolicy w Łodzi przy Wodnej 40 pozostała jedynie filia tej instytucji. W 1951 r. rozpoczął tu działalność nowo utworzony Dział Higieny Pracy (później przekształcony w niezależny Instytut Higieny Pracy, obecnie Instytut Medycyny Pracy), a w 1952 r. Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, która mieści się pod tym adresem do dziś.

Budynek stanowi ciekawy przykład architektury użytkowej z lat 30. XX w. Monumentalny gmach jest niemal pozbawiony detali dekoracyjnych. Uwagę zwraca efektownie zaakcentowane główne wejście, obramowane pilastrami biegnącymi przez wysokość parteru i pierwszego piętra, podtrzymującymi daszek, oryginalnie przebity świetlikami.

Żeromskiego 115

Działająca pod tym adresem szkoła wyrasta z tradycji sięgającej połowy XIX w. W 1856 r. przy placu Wolności rozpoczęła działalność Szkoła Powiatowa Realna Niemiecko-Rosyjska, która od początku miała profil techniczny. W 1869 r. przemianowano ją na Wyższą Szkołę Rzemieślniczą (wbrew nazwie była to szkoła na poziomie średnim), utrzymując dawny profil. Co istotne, była to wówczas jedyna szkoła w Królestwie Polskim o technicznym profilu nauczania. Po kolejnych 30 latach przeobraziła się w Szkołę Rękodzielniczo-Przemysłową. W latach 1901–1903 wybudowano dla niej nową siedzibę, właśnie pod dzisiejszym adresem (wówczas ul. Pańska).

Autorem projektu architektonicznego był Piotr Brukalski, pracujący w firmie budowlanej Otto Gehliga. Zgodnie z założeniami powstał kompleks szkolny, w skład którego – oprócz głównego gmachu – wchodziły jeszcze dwa budynki mieszkalne dla dyrektora i urzędników, a także warsztaty mechaniczne i laboratorium (z tkalnią, farbiarnią i drukarnią). W szkole, kształcącej przede wszystkim kadry dla łódzkiego przemysłu włókienniczego, odtworzono cały cykl produkcyjny fabryk włókienniczych.

W okresie międzywojennym i powojennym szkoła utrzymała profil techniczny, kształcąc głównie w zawodach związanych z włókiennictwem. W latach 1921–1924 rozbudowano ją wg planów Kazimierza Stebelskiego i Wiesława Lisowskiego (dobudowano dodatkowe warsztaty). Obecnie jest to Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 19.

Główny gmach szkoły to budynek nawiązujący do renesansu, przy czym uproszczone detale oraz duże okna świadczą o twórczym rozwinięciu

dawnych wzorów w duchu modernizmu. Ciekawostką jest to, że cały kompleks wykonano z cegły o nietypowym dla Łodzi żółtym kolorze. Wejście zdobią motywy dekoracyjne z tkackimi czółenkami, podkreślającymi związki tego miejsca z włókiennictwem.

Potocznie szkołę nazywano „Włókiennikiem", przez pewien czas funkcjonowała również nazwa „Mała Politechnika". Jej absolwentami byli m.in. łódzcy architekci, Adolf Zeligson i Gustaw Landau-Gutenteger.

W czasie I wojny światowej (a także we wrześniu 1939) pomieszczenia szkolne służyły jako szpital wojskowy. Inną „militarną" ciekawostką związaną z tym miejscem jest fakt, że kompleks szkolny stał się planem zdjęciowym odcinka *Poszukiwany gruppenführer Wolf* serialu *Stawka większa niż życie*. (reż. Andrzej Konic, Janusz Morgenstern, 1967–1968). Tutaj stworzono filmowy obóz aliancki dla niemieckich żołnierzy.

Uniwersytet użytkował część pomieszczeń szkoły w 1945 r. Nie był wówczas formalnym właścicielem obiektu, a korzystanie z budynku odbywało się grzecznościowo, dzięki zgodzie władz szkoły. Oprócz części sal dydaktycznych uczelni udostępniono również kilka pomieszczeń administracyjnych.

Bibliografia

Badziak K., Olejnik L., Pełka B., *Grand Hotel w Łodzi 1888–1988*, Wyd. Łódzkie, Łódź 1988

Banasiak, S., *Uniwersytet na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych*, „Uniwersytet Łódzki. Materiały i Sprawozdania" 1980, nr 2 (11)

Baranowski B., *Pierwsze miesiące Uniwersytetu Łódzkiego*, „Uniwersytet Łódzki. Materiały i Sprawozdania" 1980, nr 2 (11)

Baranowski K., *Oddział Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi 1928–1939*, PWN, Warszawa 1977

Baranowski B., Baranowski K., *Pierwsze lata Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1949)*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1985

Baranowski B., Baranowski K., *Trudne lata Uniwersytetu Łódzkiego (1949–1956)*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1990

Chałasiński J., *Uniwersytet Łódzki w trzecim roku reformy studiów akademickich*, Łódź 1952

Cichocki B., Jóźwiak K., *Najważniejsze są kadry. Centralna Szkoła Partyjna PPR/PZPR*, Wyd. Trio, Warszawa 2006

Dryzek T., *Łódź studencka – garść wspomnień z lat 1945–1946*, „Życie Szkoły Wyższej" 1984, nr 9, s. 123–132

Dylik Z. S., *Biblioteka Uniwersytecka w dzielnicy wyższych uczelni w Łodzi*, „Życie Szkoły Wyższej" 1984, nr 9, s. 101–114

Dylik Z. S., *Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi w pierwszym okresie istnienia*, „Życie Szkoły Wyższej" 1960, nr 7–8, s. 99–110

Dylik Z. S., *Uniwersytet Łódzki w pierwszej fazie organizacji*, „Życie Szkoły Wyższej" 1987, nr 3, s. 69–83

Działalność inwestycyjna Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2000

Gryglewski P., Ucińska A., Wróbel R., *Łódzkie budynki 1945–1970*, Wyd. Księży Młyn, Łódź 2009

Inauguracja VI roku akademickiego Uniwersytetu Łódzkiego 1950/1953. Przemówienia Rektora UŁ, prof.dr Józefa Chałasińskiego, [w:] *Materiały do dziejów Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1950)*, red. B. Baranowski, K. Duda-Dziewierz, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1952

Jałmużna T., *Z dziejów akademickiej Łodzi. Wyższa Szkoła Pedagogiczna 1946–1956*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1996

Kędzierski D., *Ulice Łodzi*, Wyd. Księży Młyn, Łódź 2010

Kiciński F., *Wspomnienia dotyczące organizowania Uniwersytetu Łódzkiego*, [w:] *Materiały do dziejów wydziałów medycznych Uniwersytetu Łódzkiego i Akademii Medycznej w Łodzi w latach 1945–1955*, red. M. Bandurka, Łódź 1987

Koliński M., *Łódź między wojnami. Opowieść o życiu miasta 1918–1939*, Wyd. Księży Młyn, Łódź 2007

Kołodziej K., Kronenberg M., *Zabytkowe przestrzenie Uniwersytetu Łódzkiego*, Wyd. Primum Verbum, Łódź 2010

Kronenberg M., Wawrzyniak M., Jonas A., *Przewodnik po filmowej Łodzi*, Wyd. Regio, Łódź 2010

Kusiński J., Bonisławski R., Janik M., *Księga fabryk Łodzi*, Wyd. Jacek Kusiński, Łódź 2009

Kuźnicki L., *Instytut Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego. Historia i teraźniejszość*, t. 1: *1918–2007*, Instytut Biologii Doświadczalnej PAN, Warszawa 2007

Liszewski S., *Analiza sytuacji lokalowej UŁ, proponowane zmiany i założenia polityki do roku 2010 przyjęte przez Senat UŁ na 4. posiedzeniu kadencji 1999–2002 w dniu 13 grudnia 1999 r.*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1999

Łódź. Rozwój miasta w Polsce Ludowej, red. H. Mortimer-Szymczak, „Biblioteka Wiedzy o Polsce Ludowej", PWN, Warszawa 1970

Materiały do dziejów Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1950), red. B. Baranowski, K. Duda-Dziewierz, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1952

Muszkowski J., *Komitet organizacyjny uczelni państwowej w Łodzi (marzec–czerwiec 1945)*, [w:] *Materiały do dziejów Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1950)*, red. B. Baranowski, K. Duda-Dziewierz, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1952

50 lat Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego (1952–2002), red. Z. Fiszbak, Łódź 2002

Podolska J., *Spacerownik – Łódź żydowska*, Wyd. Agora, Łódź 2009

Rok pracy. Jednodniówka sprawozdawczo-informacyjna Bratniej Pomocy Studentów UŁ, 1945–1946, Łódź 1946

Łódź w latach 1945–1960, red. E. Rosset, Towarzystwo Przyjaciół Łodzi, Łódź 1962

Stefański K., *Atlas architektury dawnej Łodzi*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2003

Sumorok A., *Architektura i urbanistyka Łodzi okresu realizmu socjalistycznego*, Wyd. Neriton, Warszawa 2010

Szpunar A., *Ze wspomnień o środowisku łódzkim*, „Życie Szkoły Wyższej" 1984, nr 9, s. 61–70

Śreniowska K., *Hotel „Monopol"*, „Tygiel Kultury" 1999, nr 7–9, s. 49–53

Śreniowska K., *Uniwersytet Łódzki. W XV rocznicę jego powstania*, „Życie Szkoły Wyższej" 1960, nr 1, s. 104–121

Trzy lata pracy. Jednodniówka Bratniej Pomocy Studentów UŁ, Łódź, 30.04–1.05.1948

„Uniwersytet Łódzki. Materiały i Sprawozdania", 1977–*1980*

Uniwersytet Łódzki 1945–1970, red. A. Kłoskowska, PWN, Łódź 1970

Uniwersytet Łódzki w latach 1945–1995, red. J. Kita, S. Pytlas, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1996

Więckowska H., *Biblioteka Główna UŁ*, [w:] *Uniwersytet Łódzki 1945–1970*, red. A. Kłoskowska, Łódź 1970

Wojalski M. Z., *Działo się w Łodzi…*, wyd. II popr. i uzupeł., Widzewska Oficyna Wydawnicza ZORA, Łódź 1996

Wolski T., *Zarys rozwoju Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Uniwersytetu Łódzkiego*, [w:] *Materiały do dziejów Uniwersytetu Łódzkiego (1945–1950)*, red. B. Baranowski, K. Duda-Dziewierz, Łódź 1952

Założenia do projektu rozwoju UŁ w latach 1961–1980, Łódź 1964

Żółkowska-Kądziela T., *Jeszcze o Łodzi lat 1945–1947*, „Tygiel Kultury" 1999, nr 7–9, s. 54–68

Materiały archiwalne

Akta Zarządu Miejskiego w Łodzi – Wydziału Odbudowy, Wydziału Oświaty i Kultury z lat 1945–1950, Archiwum Miejskie w Łodzi

Karty ewidencyjne („białe karty"), będące w posiadaniu Miejskiego Konserwatora Zabytków w Łodzi

Gdańska 107

MUZ
PRZEMOC
I RYTUAŁ
W NEOLICIE

Plac Wolności 14

Narutowicza 68

Narutowicza 88

Narutowicza 59a

Piotrkowska 262/264

Kopernika 55

Pomorska 46/48

Próchnika 7

Sienkiewicza 21

POMORSKA 41
TEREN PRYWATNY!
PARKOWANIE
W MIEJSCACH
WYZNACZONYCH
10km
WYNAJMIJĘ!
WYNAJMIJĘ!
WYNAJMIJĘ!

Pomorska 39/41

Uniwersytecka 3

Matejki 32/38

Pomorska 18

Narutowicza 60

Kilińskiego 101

Skłodowskiej-Curie 11

Piotrkowska 72

Franciszkańska 1/5

Kościuszki 65

Pomorska 161

Pomorska 161

Rewolucji 1905 r. 66

Narutowicza 65

Pomorska 46/48

Pomorska 46/48

Narutowicza 65

Gdańska 107

Pomorska 21